

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 10 stron.

Dziś dodatek „Głos Pracy”.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. (i). 303551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-98.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny, przez  
pocztę oraz w Administracji  
3 złote z doręczeniem  
do domu przez pocztę.

## Jak sobie opozycja wyobraża sytuację polityczną.

Warszawa, 4. 12. W Sejmie, w którym za dzień rozegrać się mają decydujące wypadki, naogół jeszcze pusto. Obraduje jedynie przydział Klubu narodowego. Dopiero na dzis zwolniono ostatnich posiedzenia klubowe. Ruchliwi są jedynie liderzy klubów opozycyjnych, którzy zastanawiają się przedewszystkiem nad tem, co będzie.

Z rozmów, odbytych w kuliarach z posłami lewicy i prawicy wrażenia przed rozpoczęciem obrad Sejmu dadzą się przedstawić następująco:

Odrzućmy skrajne, a bardzo niedorzeczne możliwości kolportowane dla użytku wewnętrznego przez część prasy zagranicznej, opozycja przedstawia sobie następującą, rozwiązaną sytuację.

1. Po uchwaleniu wotum nieufności dla rządu, co nastąpić ma na skutek pierwszego posiedzenia, planowany zostanie (?) drugi rząd z nowym premie-

rem, (?) który stanie przed Sejmem i poprawdzi pracę nad budżetem i zmianą konstytucji.

2. Natomiast inna możliwość przewiduje rozwiązanie Sejmu w chwili zgłoszenia wotum nieufności dla rządu dra Świątalskiego, albo też po dymisji obecnego rządu i zamianowaniu drugiego.

3. Optymiści opozycji, a nie brak takich, przewidują natomiast po większych czy mniejszych tarciach normalny bieg sesji budżetowej, a nawet współpracę części opozycji przy uchwalaniu zmian Konstytucji.

Na pierwszym posiedzeniu czwartkowym klub B. B. W. R. zgłosi, jak wiadomo, wotum nieufności dla marszałka Daszyńskiego za gwałtowniejszą sesję w dniu 31 października. Przewodniczenie obradom już po zgłoszeniu tego wniosku, będzie niemożliwe dla marszałka

Daszyńskiego, to też wniosek ten będzie musiał być jeszcze tego samego dnia dany pod głosowanie.

Największe zaciekawienie budzi o negdajszą wielką naradę, w której wzięł udział P. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski, premier dr. Świątalski i prezydent B. B. pułk. Ślawa.

Opozycjoniści zdają sobie dokładnie sprawę, że o zapadłych tam uchwałach nie dowiedzą się nie zupełnie i stąd też pochodzą te najrozmaitsze przypuszczenia i kombinacje na temat, co będzie.

### Narady opozycji.

Warszawa, 4. 12. (AW.) Posiedzenia klubów poselskich poszczególnych stronnictw opozycyjnych wbrew doniesieniom prasy, nie odbyły się wczoraj. Kluby te zbiorą się na naradę dnia 4 bm. Konferencja przywódców klubów poselskich u marsz. Daszyńskiego odbędzie się albo dziś w godz-

### Najstarsze i najlepsze w Polsce KURSY SAMOCHODOWE Inż. KLEBER I STUDENCKI

Królewska Huta, ul. Katowicka 19  
i Inż. Kleber, Sosnowiec, ul. Warszawska 22

Kursy zawodowe i dżentelmeńskie. Gruntowna i szybka nauka. Wykłady rano lub wieczorem. Nauka na nowych sześciocylin-drowych silnikach ogrzewanych w zimie. Prawo jazdy zapewnione.  
Wpłaty ratami. — Zapisy codziennie.

nach popołudniowych, albo też we czwartek, dnia 5 bm. bezpośrednio przed posiedzeniem Sejmu.

### Biletowe obostrzenia marszałka Daszyńskiego.

Warszawa, 4. 12. (AW.) Jak się dowiadujemy, wydane przez marsz. Daszyńskiego obostrzenia, dotyczące obecności w Sejmie osób postronnych, zostaną w dalszym ciągu utrzymane. W tej sprawie przyjął marsz. Daszyński dyktando biura sejmowego p. Pomorskiego. Biletów na gaerję dla publiczności wydana zostanie jedynie ograniczona ilość. Wydawaniami ich zajmie się prawdopodobnie sekretarz osobisty marsz. Daszyńskiego, p. Dzwonicki.

## Uroczystości dekertowskie.

Warszawa, 4. 12. W szeregu uroczystości warszawskich ku uczczeniu 140 rocznicy w Polsce zjazdu mieszczaństwa, kulturalnym punktem obchodu była dekoracja na Zamku szeregu zasłużonych działaczy stanu średniego. Na uroczystość te przybyli m. in. prezes B. B. W. R. Walery Ślawa, prezes Rady Ministrów K. Świątalski, ministrowie itd. Sala asamblowa wypełniła brzegi przedstawiciele mieszczaństwa z całej Polski w liczbie około 600.

O godz. 5 po poł. weszli na salę P. Prezydent Rzeczypospolitej, powitany przez prezesa Izby ziemiejskiej w Warszawie i Pieniążkiewicza. P. Prezydent wygłosił do zgromadzonych następujące przemówienie:

Przemówienie P. Prezydenta Rzplitej.

„Ciesze się bardzo, że mogę przyjąć na Zamku elite mieszczaństwa polskiego. Na tym samym Zamku 140 lat temu, to samo patriotyczne mieszczaństwo polskie pod przewodnictwem Jana Dekerta stanęło przed królem, gotowe do ratowania zagrożonej Rzeczypospolitej. Wy dziś, w odrodzonej i rosnącej w siłę Polsce, idziecie śladem tych praojców swoich. Organizujecie się, aby pracą swą przyczynić się do wzmocnienia Ojczyzny, stwarzając w niej mocny i zdrowy stan średni.

Praca Wasza nie jest łatwa. Jednym z głównych niedomagań dawnej Rzeczypospolitej była słabość stanu średniego. Niewola polityczna nie sprzyjała wyrównaniu tego niedomagania. To też miło mi jest stwierdzić, że w tem szybkim tempie rozwoju, które obserwuje we wszystkich dziedzinach życia polskiego, rozwój pracy mieszczaństwa zajmuje jedno z przodujących stanowisk. Widzę z radością w całym kraju dowody intensywnej pracy obywatelskiej w różnych organizacjach, widzę poważną pracę zawodową, pracę przemysłową, kupca, rzemieślnika, która przez wykładanie trudności i krociową pracę ku coraz piękniejszemu wynikowi. Ponadto uczciwą pracę okół mieszczaństwa polskiego wybijają się zasługi przodujących jednostek. Jest mi bardzo miło dać wyraz uznaniu tych zasług przez nadanie odznaczenia wybitnym dzia-

## Wobec sił Wodza, duch partyjnictwa jest bezsilny stwierdza najpoważniejsze pismo francuskie.

Paryż, 4. 12. (Pat.) Wczorajszy „Temps” poświęca artykuł wstępny sytuacji politycznej w Polsce. Na początku pismo zaznacza, że dotąd nie uspokoiło się jeszcze poruszenie, wywołane okolicznościami, towarzyszącymi otwarciu sesji sejmowej, oraz interpretacją, nadaną tej manifestacji przez marszałka Sejmu. Nie zważając na to, że nie nosiła ona w sobie groźby dla porządku konstytucyjnego, stronnictwa polityczne uchwyciły się tego incydentu i toczą się z te-

go powodu polemiki nie są właściwie tego rodzaju, aby mogły ułatwić porozumienie. Należy więc obawiać się, że opozycja zajmie nieprzejednane stanowisko wobec jedynego rządu, jaki wydaje się być możliwym w Polsce i który, nie posiadając większości w parlamencie, utrzymuje się u steru jedynie dzięki autorytetowi Marszałka Piłsudskiego. Powoławszy się dalej na odczyt, wygłoszony przez Ministra Kwiatkowskiego, dziennik wyraża ufność w gorący patriotyzm

narodu polskiego, stojącego ponad walkami partyjnymi. Naród polski — oświadczają, „Temps” — nie powinien zapominać, że cały byt Polski zależy od warunków zewnętrznych, i stwierdza, że w obliczu tych warunków cała Polska jest jednomyślna. Polska życzy sobie gorąco utrzymania i wzmocnienia pokoju, gdyż więcej od innych mocarstw potrzebny on jest jej dla zorganizowania bytu narodowego i dla pracy nad rozwojem jej dobrobytu. Nie może ona uprawiać innej polityki, niż politykę bezpieczeństwa. Wielki prestige Marszałka Piłsudskiego, który 10 lat po odbudowie państwa polskiego nie przestaje być bohaterem narodowym, tłumaczy się jedynie tem, że prowadzi on szybko do bezpieczeństwa Rzplitej. Można poddawać dyskusji jego metody, mogą się mniej lub więcej podobać sposoby działania, używane przez niego, lecz on wie, czego chce, i jakimi środkami zamierza zabezpieczyć ojczyznę swoją od niechcanych niespodzianek. Dla wodza, który posiada zaufanie narodu, jest to siła, przeciwko której duch partyjnictwa nie zdziałać nie może.

## Posel Rauscher dobrej myśli

co do rychłego podpisania traktatu.

Warszawa, 4. 12. (AW.) Do Warszawy powrócił posel niem. dr. Rauscher. P. Rauscherowi towarzyszył z Berlina dr. Eisenloher, rzeczoznawca spraw rolniczych. Min. Rauscher odbył wczoraj w godzinach popołudniowych dłuższą kon-

ferencję z min. Twardowskim. Ze sfer zbliżonych do poselstwa niemieckiego komunikują, że posel Rauscher powrócił z Berlina pełen przekonania, że traktat handlowy z jego państwem będzie w najbliższym czasie efektywnie podpisany.

Do marszu przeciwko Polsce nawołują odwetowcy wszechniemieccy.

Berlin, 4. 12. W niedzielę odbył się w Lignicy zjazd wszechniemiecki pod hasłem „Wojna na niemieckim Wschodzie”. W programowym przemówieniu baron von Vietinghoff-Scheel oświadczył:

— Tak zwany układ likwidacyjny i traktat handlowy z Polską są tylko dalszymi etapami w wojennym marszu przeciwko nam. Jeśli traktaty te dojdą do skutku całemu narodowi niemieckiemu i niemieckiemu rolnictwu wymierzony będzie najcięższy cios, zaś marchii wschodniej zadana śmiertelna rana.

Wierzę, że te odznaczenia będą dla nich zachętą do dalszej pracy, której jaknajpomyślniejszego rozwoju serdecznie Państwu życzę.

Na każde dziecko niemieckie matka polska prawie dwójke dzieci dała swemu narodowi Owa cicha wojna kłósyk jest największym niebezpieczeństwem dla wydunającego się wschodu niemieckiego. Żywił polski węża się w powstańca lalki i kraj niemiecki stał się polskim krajem.

Mówca zakończył swe wywody apelem: Naprzód na front! Utwórzmy płonący wał na wschodzie. Rozwiniemy sztandar, pod którym wszyscy Niemcy pomarszerują za starą pieśnią na ustach „Gen Ostland wolen wir retten”!

Po licznych referatach zjazd pangermanistów przyjął rezolucję, potępiającą politykę rządu w stosunku do Polski, wyrażającą się w układzie likwidacyjnym i planowanym układzie handlowym, oraz wywołującą cały naród niemiecki do ratowania (?) niemieckiego wschodu.

## Nowe rewelacje Biesedowskiego.

Paryż, 4. 12. (Pat.) Dziennik rosyjski „Poslednie Nowosti”, organ stronnictwa kadetów, rozpoczyna druk pamiętnika Biesedowskiego, radcy poselstwa sowieckiego. Sądząc z pierwszego artykułu, pamiętnik ten zawierać będzie szereg sensacyjnych rewelacji o stosunkach, panujących w kierowniczych sferach sowieckich.

# Pytanie bez odpowiedzi.

W ciągu ostatnich tygodni, rozprawiając się z atakami pism opozycyjnych, stwierdziliśmy na podstawie cyfr i faktów, że w erze pomajowej stosunki są równo w państwie, jak i w naszym Województwie uległy we wszystkich dziedzinach zasadniczej poprawie. Stawialiśmy też pod adresem tej hałaśliwej opozycji żądanie, by wyraźnie oświadczone, w jakiej dziedzinie stosunki obecne są gorsze, od stosunków, jakie panowały przed majem 1926 r. Pytanie jest kłopotliwe dla opozycyjnych demagogów, którzy wciąż w kółko powtarzają tę samą piosenkę o rzekomą zagrożoną demokracji i praworządności. Ale powtarzając wiecznie to samo, unikają pisma opozycyjne jasnej i wyraźnej odpowiedzi na nasze pytanie.

Milczenie to jest bardzo znamienne dla taktyki całej opozycji, a równocześnie uwypukla wyraźnie istotę i sens obecnej sytuacji politycznej w państwie i na Śląsku. Milczenie to staje się przegrodą ograniczającą wyraźnie dwa światy, jakie obecnie u nas istnieją: świat pracy twórczej i rzetelnej — i świat frazesów demagogicznych. Obóz rządowy wykazuje się dorobkiem swej rzetelnej pracy. Pokazuje dokonania przez siebie stabilizację waluty, uzdrowienie życia gospodarczego, zlikwidowanie bezrobocia, wybudowanie dróg, mostów i różnych budowli, rozbudowę szkolnictwa, ugruntowanie polskości na Kresach Zachodnich, wzmocnienie pozycji międzynarodowej państwa. Przedkłada plany dalszej konkretnej pracy, mówiąc wyraźnie: wiemy, że jeszcze są braki i wady, ale usunąć je można nie frazesami, lecz spokojną i systematyczną pracą. Te prace prowadzimy i będziemy dalej prowadzić.

Tę wymowę faktów i cyfr przeciwstawia obóz opozycji państwowemu kryzys bez treści, zarzuty bez uzasadnienia. Nie może powiedzieć, gdzie, w jakiej dziedzinie rząd i obóz rządowy działa źle, na szkodę ludności i państwa. Nie umie powiedzieć, czego chce on dokonać, jaki ma plan konkretnej pracy. Nie może i nie umie odpowiedzieć, bo nie jest zdolny do żadnej pracy twórczej. Jest zdolny tylko do demagogii i hałasowania.

Najlepszy przykład wartości opozycji mamy teraz tu — na Śląsku w obliczu wyborów komunalnych. Można się było spodziewać, że gotując się do „generalnej rozgrywki”, jak głośno zapowiadają partie wszelkiego kierunku, zechcą one oślnąć ludność jakimś wspaniałym programem pracy w gminach na dobro ludności. Ale gdzież tam! Czy kto czytał w całej tutejszej prasie opozycyjnej w okresie wyborczym bodaj jeden jedyny artykuł o tem, co partyjniacy zrobili i co chcą zrobić dla rozwoju gospodarczego gmin? Nie było dotąd ani jednego takiego artykułu. Co więcej — ani razu na wiecach partyjnych nie mówiono o gospodarce gminnej. Ciągłe zato czytamy i słyszymy wyzyski osobiste, wyczeki polityczne, frazesy demagogiczne.

Myślimy na łamach naszego pisma, a zwolennicy obozu rządowego na rozlicznych wiecach i zebraniach przytaczamy tylko fakty i cyfry, udowadniające, czego dokonał rząd i obóz rządowy dla dobra gmin i ludności, przedstawiamy program gospodarczy odbudowy gmin i wzywamy wszystkich uczciwych ludzi bez względu na przynależność partyjną do współpracy dla dobra ludności i państwa. Nie czynimy tego z obawy. Zwycięstwo przy wyborach gminnych na Śląsku Cieszyńskim stwierdziło raz jeszcze ponad wszelką wątpliwość, że lud śląski idzie z obozem rządowym i pragnie współpracować nad rozwojem kraju. Jesteśmy dość ślini, by pozwolić sobie na zaproszenie do współpracy i naszych przeciwników politycznych.

Bo staliśmy i stoimy na stanowisku, że wybory gminne muszą stać zdala od polityki partyjnej, że idzie tu tylko i wyłącznie o dobro ludności i gmin. Gminy są za ubogie i za słabe, by pozwolić sobie na zbytek walki z rządem. Uprawiały politykę partyjną w gminach odbija się tylko na interesach ludności, bo gmina taka traci możliwość uzyskania kredytów, pożyczek, oraz poparcia władz. W imię dobra ludności występujemy, gdy wołamy o zaniechanie walk partyjnych. A w imię dobra państwa i narodu występujemy, gdy wzywamy do zjednoczenia się polskości dla odparcia nawały niemieckiej.

Na partyjników spadnie cała odpowiedzialność, jeśli przez rozbiście jedności polskiej i wysuwanie hasła partyjnicstwa szkody poniesie sprawa polska i interes gospodarczy ludności.

W każdym razie dziś wszyscy widzimy, że tylko obóz rządowy przegale gospodarczego rozwoju Śląska, i wzywa wszystkich uczciwych ludzi do pracy. Czyżby w obozie partyjnym nie było już ludzi uczciwych i dlatego możliwe było rozbiście w niektórych gminach polskiego frontu gospodarczego? Obawiamy się, że tak jest, gdy widzimy, że w imieniu partyjnym występują tylko takie skompromitowane osoby, jak Markitony, Bronce, Wackermanny, Wleczorki i inni.

Dlatego podobnie jak przed wyborami na Śląsku Cieszyńskim spokojnie patrzymy w przyszłość i wierzymy, że przy zbliżających się wyborach zwycięży uczciwość i troska o dobro ludności; które to hasła są programem komunalnym obozu rządowego.

Spectator.

## Min. Moraczewski w Maczkach.

Katowice, 4 grudnia.

(.) Minister Robót Publicznych p. Jędrzej Moraczewski przejeżdżał wczoraj w godzinach porannych przez Katowice, udając się do Maczek, gdzie zwiedził budowę Państwowych Zakładów Wodociągowych.

Na szybko Staszycza pod Tarn. Górami zbadał p. Minister będącą w budowie stację pomp i jej elektryfikację, przywitany na wstępie przez robotnika-werkmistrza Prekowskiego imieniem załogi robotniczej. Stamtąd p. Minister Moraczewski udał się wraz z towarzyszącymi

mu osobistościami do Zagórza w celu zwiedzenia urządzeń wodociągowych dla Górnego Śląska. P. Minister zapoznał się tu z przebiegiem prac około budowy zbiornika o pojemności 5.000 metrów. Następnie p. Minister zwiedził budowę rurociągów w Klimontowie na przestrzeni Dańdówka, kopalnia Julusz oraz filtrów i osadnika, jak również budowę domów administracyjnych i robotniczych w Maczkach.

Po zwiedzeniu robót p. Minister przez Szczakowę odjechał do Warszawy.

## Jak socjalistyczne pismo angielskie scenzurowało list Sieroszewskiego.

Londyn, 4. 12. (Pat.) Przed wyjazdem z Londynu znakomity pisarz Wacław Sieroszewski wystosował do redaktora socjalistycznego dziennika „Daily Herald” następujący list:

Londyn, 29 listopada 1929 r.  
Szanowny Panie, w dzisiejszym numerze Pańskiego pisma przeczytałem list do p. Daszyńskiego, Marszałka Sejmu polskiego, podpisany przez grupę członków Izby Gmin. Uważałem, iż mam nietylko prawo, ale i obowiązek poczynienia wobec tego listu pewnych uwag, gdyż należałem w r. 1878 do tych 8 młodzińców, którzy zawiązali pierwście koło socjalistyczne w Polsce. Za to wówczas groziła katorga i wygnanie na Sybir.

Za moje przekonania socjalistyczne spędziłem 15 lat swego życia na wygnaniu na Sybirze. Przez całe swe życie służyłem tej sprawie, ile mogłem; dopóki ona sama trzymała się na wyżynach socjalistycznej ideologii w najlepszym rozumieniu tego słowa. I teraz opuszczałem ją, gdyż zatrzymała się ona na poziomie przedwójnym partii konspiracyjnej, dla której droższe jest panowanie koła konspiratorów, niż interesy robotnicze. Nikt inny, żaden mąż stanu nie uczynił dla robotników więcej, nie przeprowadził w tak krótkim przeciągu czasu tylu radykalnych reform społecznych, co Józef Piłsudski w ciągu swej krótkiej „dyktatury serca”, bo taka jest jego władza! Panuje przez przywiązanie do jego tytanicznej szlachetnej pracy, mającej na celu dźwignięcie narodu polskiego jaknajprędzej z trzęsawiska, które zostało po 150 latach niewoli, do szczytu humanitaryzmu. Piłsudski jest najświatlejszym parlamentarzystą w Polsce. Sejm polski jednak, podzielony na tyle zwalczających się frakcji, jest niezdolny do pracy, Piłsudski chce jedynie zmienić konstytucję, wadliwie ułożoną, aby uczynić ją życiową i twórczą. Daszyński, który większą część swego politycznego życia spędził w licealnej szkole zgniecionego parlamentu austriackiego, nie może nadążyć za lotem geniuszu Piłsudskiego i błędnie, broniąc pozycji wygodnych dla starych nalogów wledek, lecz nie odpowiadających potrzebom nowoczesnego życia polskiego.

Demokracji w Polsce, nie nie grozi, ani ze strony Piłsudskiego, ani ze strony jego zwolenników, wśród których obok znanych demokratów są również szczerzy i rozumni socjaliści.

(—) Wacław Sieroszewski.  
List ten zamieścił „Daily Herald” w jednym z ostatnich numerów, opuszczając następujące ustępy: od słów: „gdyż zatrzymała się ona na poziomie...” do końca tego zdania, oraz zdanie, rozpoczynające się od

słów: „Daszyński, który większą część swego politycznego życia” do słów „nowoczesnego życia polskiego”.

Należy wyrazić zdziwienie, że organ tak poważny, jak „Daily Herald” dopuścił się jakrawego sfałszowania tekstu listu przez wykreślenie niemiłych mu słów. Można było nie zgadzać się z nim i w dopisku redakcyjnym polemizować, można było wogóle odmówić zamieszczenia listu znakomitego pisarza polskiego; jednego nie wolno — przeprowadzać samowolnej cenzury i przez to paczyć wywody autora. Organ socjalistów angielskich złożył dowód nietylko braku obiektywizmu, ale i braku kultury literackiej.



Wyrok w sprawie Kowalskiego zatwierdzony.

Warszawa, 4. 12. (AW.) Wczoraj o godz. 1.30 Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie biskupa mariawickiego Kowalskiego. Przewodniczący Trybunału prezes Pleszyński odczytał wyrok, mocą którego karę 4 lat więzienia ze zmniejszeniem jej na mocy amnestii do 2 lat i 8 miesięcy zatwierdzono. Opłaty sądowe w wysokości 80 zł. ponosi Kowalski. Po ogłoszeniu wyroku prokurator Grodecki wniosł o natychmiastowe aresztowanie Kowalskiego.

## Lista odznaczonych górników za długoletnią pracę.

(.) Jak już donieśliśmy we wczorajszym numerze „Polski Zachodni”, dziś w dniu św. Barbary — Patronki górnictwa, odbędzie się w Katowicach, Król. Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach uroczystość wręczenia dyplomów i odznak honorowych, przyznanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu 180 górnikom za długoletnią pracę. Poniżej zamieszczamy listę odznaczonych górników:

### Okręg Katowicki.

Blaszczyk Paweł, Lepp Gustaw, Sachrach Franciszek, Czogiel Kaspar, Konieczny Karol, Swierczek Jan, Surowka Józef, Zeder Józef, Nowakowski Franciszek, Zielosko Józef, Bobrowski Feliks, Zwak Józef, Mendera Jan, Kozioł Jan, Zientek Jan, Strzoda Franciszek, Linke Piotr, Trybus Teofil, Trzeciński Jan, Siwek Piotr, Herndt Wojciech, Nowak Franciszek I, Michalski Wincenty, Rzepka Marcin, Swierczek Adam, Szlönzok Augustyn, Michalski Ludwik, Szeja Szczepan, Nowak Stanisław, Heiduk Karol, Heiduk Jan, Przybyła Leonard, Pilek Ignacy, Swadba Kunstanty, Ociepka Wincenty, Woźniak Jan, Blaszczyk Feliks, Wojcik Józef, Gracka Jan, Rzepka Jakób, Olesz Franciszek, Meier Jan, Stolorz Grzegorz, Kawa Szczepan, Pypłac Jan, Mokry Mikolaj, Czyplonka Józef, Papon Florian, Grabara Franciszek, Okoń Wojciech, Mildner Kazimierz, Papierniak Andrzej, Wozioł Piotr, Golec Franciszek, Tomala Wojciech, Wanoch Augustyn, Miklis Franciszek, Machura Hugon, Tesarczyk Wincenty, Malcher Jan, Ulfik Jan.

### Okręg Królikowski.

Goraus Franciszek, Łukaszczyk Piotr, Kuzma Szymon, Wrobel Paweł, Krajczyk Teodor, Piszczek Jerzy, Konopka Jan, Górecki I Paweł, Nitta Franciszek, Geremek Kazimierz, Gwóźdź Piotr, Gola Jan, Beracz Wincenty, Solik Jakób, Langer Jan, Luker Karol, Szoltysek Karol, Ochmann Karol, Hentsz Paweł, Maczłonek Teodor, Mysliwiec Jan, Iwardzik Karol, Kurdziel Andrzej, Schikora Jan, Krajczyk Feliks, Pollok Robert, Porada Alojzy, Turbin Jan, Jureczek Wincenty, Szczurek Piotr, Paika Franciszek, Kempny Józef, Obraczaj Mikolaj, Kzronkala Walenty, Czaja Karol, Gaschlin Aleksander, Słupianek Józef, Kowalski Franciszek, Mika Emil, Janocha Wilhelm, Pypłok Teodor, Buchczyk I Jan, Galeja Piotr, Kalus Józef, Kolodziej Józef, Hofmann Wilhelm, Wilczek Jan, Paszek Jan, Moj Franciszek, Lukas Antoni, Heffik Karol, Skrobel Paweł, Bielitz Piotr, Blacha Franciszek, Gratzla Jan, Tomanek Augustyn, Opieka Norbert, Reinhard Jan, Szybel Jakób, Muszer Jan, Przełodka Józef, Nowak Antoni, Jaworski Jan, Schitte Izidor, Panitzek Karol, Kulla Paweł.

### Okręg rybnicki.

Klimek Teodor, Mainka Jan, Rzeźniczek Józef, Sitek Wiktor, Kleczka Józef, Tkocz Walenty, Szymiczek Emanuel, Sowa Ignacy, Szoltysek Henryk, Tosta Karol, Byczek Jan, Sachs Józef, Wala Ludwik, Staniek Karol, Stronk Jan, Tuś Jan, Pakula Józef, Krawczyk Jan, Koźlik Antoni, Biskup Józef.

### Okręg tarnogórski.

Grzegorzek Piotr, Szewczyk Franciszek, Dawid Ludwik, Skop Józef, Grzywoc Franciszek, Cekała Adolf, Kroy Jan, Langner Franciszek, Wicher Filip, Morawiec Jan, Kaiser Karol, Janus I Jan, Flakus Wiktor, Kolczek Robert, Rzepka Jan, Kamiński Andrzej, Lubos Ludwik, Bacik Filip, Wojtacha Józef, Hansza Mateusz, Wiedera Mateusz, Placzek Jan, Ludya Wincenty, Płosczyk Jan, Golla Jan, Kott I Karol, Zakrzewski Emanuel, Nicke Antoni, Tobor Szczepan, Binkowski Wojciech, Ludya Marcin.

## Samochód, który zużył 3 szybkościomierze.

Pewien Amerykanin posiada samochód na podwoziu Chevrolet, skonstruowanym w 1913 roku. Dokładna ilość kilometrów, przejechana przez ten wóz, nie jest znana. Od czasu, gdy znajduje się on w rękach obecnego właściciela, trzy szybkościomierze były w użyciu. Jeden wykazał 120.000 przejechanych kilometrów, drugi 96.000, trzeci zaś wykazuje obecnie 24.000. Samochód ten był używany do przewożenia nierzadkich ciężarów. Razjechał on dnem wyschniętego strumienia z potężnym ładunkiem bawełny; była to jazda, na którą odważył się tylko jeden kierowca w przedsiębiorstwie. Czasem jeździł on przez wode, która dochodziła do desek podłogi, a mimo to kosztu napraw w ciągu ostatnich dwulecia nie wyniósł w przybliżeniu więcej niż 1200 zł. Nic dziwnego, że kraj, w którym już przed wojną przemysł samochodowy produkował takie wozy, może dziś panować wszechwładnie na światowym rynku automobilowym.

wanie Kowalskiego. Obronca adw. Smiarowski prosił o pozostawienie Kowalskiego na wolności za kaucją 3.000 zł.

# Nasze listy.

## Wykaz list prorzadowych i ich numerów wyborczych.

W dniu 8 grudnia wszyscy dobrzy Polacy i zdrowo myślący obywatele głosują na następujące listy prorzadowe:

### w powiecie Katowickim:

**Brzeźnica.** Na nr. 3. Lista Obywateli Polskich (czołowy kandydat p. Hetmański).

**Szopienice.** Na nr. 8. Katolicka Lista Obywatelska (czołowy kandydat p. Kupilas), oraz na nr. 7. Lista Inwalidów Wojennych (czołowy kandydat p. Kuc).

**Halemba.** Na nr. 1. Lista Narodowych Obywateli (czołowy kandydat p. Nocoń).

**Makoszyce.** Na nr. 1. Lista Polska. **Kozłowiec.** Na nr. 3. Polski Blok Wyborczy Wszystkich Stanów (czołowy kandydat p. Lasok), oraz na nr. 5. Lista Inwalidów Wojennych i Górniczo-Hutniczych (czołowy kandydat p. Se-rek).

**Przeląka.** Na nr. 3. Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Korfany Kasper).

**Pawłów.** Na nr. 4. Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Godzierz).

**Banów.** Na nr. 1. Zjednoczony Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Marosz).

### w powiecie Świętochłowickim:

**Ruda.** Na nr. 3. Polski Blok Gospodarczy.

**Lagiewniki.** Na nr. 1. Katolicko Narodowy Blok Gospodarczy.

**Chropaczów.** Na nr. 1. Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze.

**Brzeziny Śl.** Na nr. 2. Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

**Wielkie Hajduki.** Na nr. 1. Polski Blok Gospodarczy.

**Nowe Hajduki.** Na nr. 2. Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze.

**Nowy Bytom.** Na nr. 1. Lista Polska.

**Szarleja.** Na nr. 1. Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

**Godula-Chlebze.** Na nr. 3. Polska Lista Obywatelska.

**Kamień.** Na nr. 3. Lista Gospodarcza w Kamieniu.

**Wielka Dąbrówka.** Na nr. 3. Zjednoczona Lista Obywatelska.

**Świętochłowice.** Na nr. 1. Chrześcijański Zespół Pracy.

**Zgoda.** Na nr. 2. Lista Obywatelska. **Brzozowice.** Na nr. 4. Lista Polskich Obywateli.

### w powiecie Pszczyńskim:

**Ornontowice.** Na nr. 2. Lista Polsko-Katolickich Obywateli.

**Mokre.** Na nr. 1. Bezpartyjna Polsko-Katolicka Lista Gospodarcza.

**Wyrzy.** Na nr. 2. Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy, oraz Lista Towarzystwa Polek.

**Nowy Bieruń.** Na nr. 1. Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

**Piotrowice.** Na nr. 5. Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

**Murcki.** Na nr. 5. Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

**Pawłowice.** Na nr. 1. Chrześcijańsko-Katolicki Blok Gospodarczy.

**Łąka.** Na nr. 5. Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

**Kobler.** Na nr. 4. Lista Chrześcijańskich Robotników Polskich.

Wykaz list prorzadowych w pozostałych gminach powiatu Pszczyńskiego, Rybnickiego, Tarnogórskiego i Lublinskiego zamieścimy w jutrzejszym i następnych numerach naszego pisma.

### w powiecie lublinskim:

**Lisów.** Na nr. 1. Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Gospodarcze.

**Kochanowice.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Strzebla.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Jawornica.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Prusnowice.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Druartnia.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Koszęcin.** Na nr. 1. Lista Katolickich Polskich Gospodarzy.

**Lubecko.** Na nr. 1. Śląska Lista Rolnicza.

**Pszary.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Stolarnia.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Stebów.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Wierzbie.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Draha.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**Lubliniec.** Na nr. 1. Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

**w powiecie tarnogórskim i lublinskim:**

**Kozłowa Góra.** Na nr. 2. Lista Polskich Obywateli, oraz na nr. 1. Lista Polska (Blok Gospodarczy).

**Orzech.** Na nr. 1. Polski Blok Obywatelski, oraz na nr. 4. Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

**Rybna.** Na nr. 2. Polska Lista Obywatelska.

**Świerkianiec.** Na nr. 3. Polskie Zjednoczenie Gospodarcze, oraz na nr. 4. Polska Lista Obywatelska.

**Pnów.** Na nr. 1. Zjednoczenie Obywatelskie, oraz na nr. 2. Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

## Oficerowie rezerwy stała do walki o ustrój państwa.

Warszawa, 4. 12. Wobec podania się do dymisji zarządu głównego, odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów związku oficerów rezerwy (Z. O. R.).

Obrazy, które toczyły się w lokalu okr. warszawskiego ZOR przy ul. Królewskiej 23, zagały wiceprezes rtm. rez. J. Świrysz-Ryszkiewicz, przewodniczył zaś ptk.-rez. prof. Zaleski ze Lwowa.

Przedewszystkiem załatwiono sprawy finansowe i ubezpieczeń, potem zaś przystąpiono do wyborów zarządu głównego, które dały wyniki następujące: prezes — ppor. rez. minister przemysłu i handlu E. Kwiatkowski, wiceprezes: rtm. J. Świrysz-Ryszkiewicz, ppor. rez. dyr. Hupert i kpt. rez. dr. A. Kocur oraz członkowie: por. S. Supliński, ppor. E. Kozłowski, por. Wł. Topczewski, ptk. rez. prezydent m. Warszawy inż. Z. Stomiński, ppor. M. Grabski, por. Parnlewski, por. Wł. Feist, por. J. Świec, mjr. rez. Krynicki, kpt. rez. Fiala, ppr. rez. dr. Nowak-Przygodziński i kpt. J. Głowacki.

W końcu przez aklamację przyjęto deklarację ideową:

Stojąc niezłomnie na gruncie naczel-

nych zasad ustrojowych, delegaci stwierdzają uroczystie, że w chwili obecnej, gdy walka o nowy ustrój wchodzi w stadium rozstrzygające, gdy ten nowy ustrój ma stać się obowiązującym prawem państwowym, Zw. oficerów rezerwy, skupiający w swych kadrach 20 000 członków, przechodzi do czynnej akcji na rzecz nowego ustroju, zgodnego z zasadami naszej ideologii. Naszym sztan-dardem jest: Polska Mocarstwowa, oparta o najwyższą władzę Prezydenta, o silny rząd i o zorganizowany w państwie naród, Polska czynnych Obrońców Ojczyzny i Kombatantów, którzy dla Niej żyć zawsze oddać gotowi.

Nasze miejsce na froncie państwowym, atakowanym dziś przez międzynarodową czerwoną i separatyzmy mniejszościowe, w imię obrony murzejących w całej Europie dotychczasowych form liberalnej demokracji.

Nasze pogotowie bojowe przy Majestacie Rzeczypospolitej, przy Jej prezydencie i przy Naczelnym Wodzu, o wielką, mocarstwową Polskę i Jej oddajemy do rozporządzenia wszystkie swe siły, karne żołnierskie ramie i twórczego ducha czynnego obrońcy Ojczyzny.

## Przemysł górnośląski a inwestycje w przemyśle.

Górny Śląsk, jako jeden z głównych ośrodków przemysłowych Europy, zawiądzając swój rozwój gospodarczy przedewszystkiem bogactwu znajdującemu się w ziemi, a więc olbrzymim pokładom węgla oraz złóżom rud żelaznych i cynkowych. Powstał więc dzięki temu bogactwu przemysł górniczo-węglowy, hutniczo-żelazny i hutniczo-cynkowy a wreszcie i przemysł chemiczny.

Z biegiem czasu jednakże każdy z tych przemysłów zmuszony był iść odmienną drogą i szukać sobie odpowiednich sposobów, celem umożliwienia dalszego rozwoju. Górnictwo węglowe, opierając się na nader obfitych zasobach węgla, było przed wojną światową w stosunkowo łatwej sytuacji, gdyż stały wzrost zapotrzebowania światowego na węgiel zapewniał mu ciągły zbytek. Sytuacja ta zmieniła się jednakże zasadniczo po wojnie. W czasach inflacyjnych koniunktura była co prawda dość korzystna, był to jednakże objaw niezdrowy, gdyż silny zbytek na węgiel górnośląski spowodowany był i tylko względami spekulacyjnymi w związku z ciągłym spadkiem wartości pieniądza. Z chwilą więc stabilizacji waluty dał się odczuć ostry kryzys, który w konsekwencji swojej spowodował zmniejszenie wydobycia węgla, a nawet i uniemożliwienie kopania. Momentem przełomowym był dopiero angielski strajk w górnictwie w 1926 r., dzięki któremu węgiel górnośląski zdołał zdobyć różne rynki zagraniczne i na których aż do chwili obecnej walczy dość zwycięsko przeciwko konkurencji węgla angielskiego.

Niestety przedsiębiorstwa tutejsze zaniedbały w swoim czasie przeprowadzić w górnictwie poważniejsze inwestycje, wobec czego przemysł węglowy, korzystając obe-

cznie z nader korzystnej koniunktury, jest prawie u szczytu swej wydajności i w razie ewentualnego znacznego zwiększenia zapotrzebowania na węgiel będzie mógł w najbliższym czasie tylko z pewnymi trudnościami poddać wzmocnionemu popytowi.

Pełnie odmiennie przedstawia się sytuacja w hutnictwie żelaznym. Wyczerpanie na Górnym Śląsku zapasów rud żelaznych zmusiło jeszcze przed wojną światową przemysł hutniczy do sprowadzania najważniejszego surowca, a więc rudy, z innych okolic kraju. Koniunktura była zarówno przed wojną światową jak i po wojnie zmienna i utrzymanie tego przemysłu wymagało bezwzględnie ciągłego wprowadzania nowych ulepszeń technicznych. Aczkolwiek inwestycje w czasach inflacji a następnie w czasach ostrego kryzysu tj. w latach 1924—25 były prawie zupełnie zaniedbane, to jednakże z chwili stabilizacji stosunków gospodarczych przedsiębiorstwa hutnicze musiały, chcąc konkurować zagranicą, przystąpić do modernizacji starych urządzeń.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień było otrzymanie odpowiedniego koksu nadającego się do użytku dla celów hutniczych. Koks górnośląski posiada naogół stosunkowo małą wytrzymałość na ciśnienie, wobec czego używanie jego w wielkich piecach napotyka na znaczne trudności i nie zezwala na budowę pieców tych rozmiarów, jakie są np. w użytku w Ameryce.

Modernizacja koksowni jest przeto bardzo ważnym momentem w rozwoju hutnictwa żelaznego na Górnym Śląsku i niektóre przedsiębiorstwa zużyły w ostatnich latach na te cele dość poważne sumy.

## Szybko, czysto i tanio prasuje się

przy pomocy elektrycznego żelazka do prasowania.

Blizsze szczegóły w części redakcyjnej.

## ELEKTROWNIA Bielsko-Biała

BIELSKO, ul. Batorego 13a.

Tel. 1278 i 1696

Otwarte od 8 — 12 i od 2 — 6.

## Zapowiedź ważnych układów zarobkowych.

(:) Jutro, t. j. we czwartek 5 bm., odbędzie się w Katowicach, pod przewodnictwem okręg. insp. pracy i komisarza demob. inż. Gallota, bezpośrednie układy zarobkowe między przedstawicielami pracodawców i pracowników w przemyśle metalowym, a na piątek 6 bm. zapowiedziane są układy zarobkowe w hutnictwie żelaznym i chemicznym na Śląsku.

Dalsze inwestycje poczyniono przy urządzeniach wielkopieczowych oraz w stalowniach. Należy wymienić, iż zwracano szczególną uwagę na rozbudowę pieców marteńskich, zastępując stare piece o małej pojemności piecami nowoczesnymi o dużych rozmiarach. Poza tem poczęto przystępować do inwestycji w walcowniach oraz niektórych innych warsztatach przerobczych.

Najważniejszą jednakże modernizację metod technicznych przeprowadził wzgl. przeprowadza przemysł cynkowy. Przemysł ten zawiądzając swoje powstanie na Górnym Śląsku obfitym złóżom rud cynkowych, których wydobycie i przeróbka odgrywała już w zeszłym stuleciu poważną rolę. Przed wojną światową, Górny Śląsk co do produkcji cynku zajmował jedno z pierwszych miejsc na rynku wszechświatowym i dopiero podczas wojny został poważnie zdysztansowany przez Amerykę.

Stosunkowo korzystne ceny na cynk w latach ubiegłych zachęciły amerykańskie siły finansowe do ulokowania swoich kapitałów w tutejszym przemyśle cynkowym i w związku z tem do modernizacji mało wydajnych urządzeń technicznych. Wprowadzono przedewszystkiem tak zwaną flotację rud i przez to podwyższono zawartość cynku w surowcu przeznaczonym do użytku w piecach prażalnych. Następnie przystąpiono do zmiany urządzeń w prażalniach przez wybudowanie olbrzymich pieców rotacyjnych (pieców Wedeya) zamiast dotychczas używanych pieców przestarzałego typu.

Celem wykorzystania rud o małej zawartości cynku węg., zwalów zawierających jeszcze pewien odsetek cynku, zostały wybudowane specjalne urządzenia, służące do przeróbki tych materiałów na tlenek cynku.

Zasadniczym jednakże krokiem do modernizacji metod było wprowadzenie elektrolizy cynku stosowanej już na wielką skalę od czasów wojny światowej w Ameryce.

Przemysł chemiczny na Górnym Śląsku, aczkolwiek odgrywa obecnie bardzo ważną rolę, jest jednakże nowszej daty aniżeli górnictwo i hutnictwo. Do przemysłu tego należą zaliczyć w pierwszej linii koksownictwo wraz z wytwarzaniem produktów ubocznych koksowni, fabrykacji kwasów i wreszcie wyrób azotowych sztucznych.

Poza koksownictwem rozwija się nader korzystnie fabryka nawozów sztucznych z Państwową Fabryką Związków Azotowych w Chorzowie na czele. Celem obniżenia kosztów własnych zostały zastosowane nowe sposoby otrzymania amoniaku zapomocą syntezy i przeprowadzono poważne inwestycje. Nadmienić tu wypada, że w związku z korzystną koniunkturą na nawozy sztuczne została uruchomiona w roku bieżącym w Wybrach nowa fabryka trzcinaka się także wyrobem związków azotowych.

Zbierając powyższe wywody należy stwierdzić, że przemysł górnośląski z chwilą stabilizacji stosunków gospodarczych stale się rozwija i naogół zwalcza pomyślnie wszelkie przeszkody, mogące zatamować jego rozwój. Nie ulega wątpliwości, że przy dopływie odpowiednich kapitałów Górny Śląsk pozostanie nietylko najważniejszym ośrodkiem przemysłowym Polski, ale też zdoła sobie na rynkach europejskich, a nawet wszechświatowych odpowiednio i decydujące miejsce.

A. M.

# Z ruchu wyborczego.

## Improwizacja wiecej prorażdowe w Brzeszkowicach - Stupnel.

W niedziele, 1 grudnia odbył się w Brzeszkowicach-Stupnel na sali p. Kramarzewo wiece przedwyborcze listy nr. 3 (Lista Zjednoczonych wsielskich stanów) przy udziale kilkuset obywateli, którzy zagali zaśluszoną dyktando. Musiał i oddzielił głos przyświecony referatowi p. Kubasowicz. Referat przerywany nieuniknionymi oklaskami i postulatami jednolitości głosować na listę nr. 3. W odczytaniu dyktanda zabral głos prezes partii PPS, który widząc zdecydowane stanowisko sebranych nie odważył się wystąpić przeciw listom prorażdowym, lecz oświadczył się za współpracę. Następnie przedstawił naczelnik gminy p. Kawa prace dokonane w gminie w ciągu ostatnich lat, poczem ponownie zabral głos p. Kubasz, wywołując sebranych do walki z nieuczciwymi partycypantami i w podniosłym nastroju po odświeżeniu „Rocy” zakończył p. Mostoś wice, ku wielkiemu zadowoleniu sebranych publiczności.

Drugie wiece prorażdowe z listy nr. 5 iawałdów wojennych i górniczo-hutniczych zagali przy udziale 213 obywateli (przeważnie inwalidów i wdów) p. Sorek i oddzielił głos referentowi p. Kubasowicz, który wygłosił obszerny referat o wyborach komunalnych, co sebrani przyjęli regłami oklaskami. W dyskusji zabierało głos kilku mówców solidaryzując się z wywodami referenta i wszyscy sebrani jednolitości postanowili głosować na listę nr. 5 wzgl. 3. Dodac należy, że na sali p. Schneewelsa odbył się wiece opozycji (5 podanych list) Katolicki Klub Ludowy, Socjalistyczny, NPR, Lokatory i Właściciele Domów i Gruntów. Na wiece stawilo się 82 ludzi i przyszło do ostrych starć, przyczem partycypantcy wzajemnie się pobili. Zwycięstwo obosy prorażdowego jest pewne.

## Bezczelne kłamstwa „Polonii”.

W poniedziałkowy numer „Polski Zachodni” podaliśmy obszerny i rawodzące z potętnego wiece przedwyborczego Polskiego Zjednoczenia a Gospodarczego w Chropaczowie w ubiegłą niedziele, na którym przemawiał p. poseł Grzesiek i p. naczelnik Przybyła. Wiece był improwizacją i opowiadział się on solidarnie za listą numer 1.

Wczorajsza „Polonia” przyniosła rawodzie, że wiece był liczny, ale skłamała beczelnie, iż niewiemych demonstrowali przeciwko p. posłowi Grzeskow; a już najbardziej beczelnie kłamstwem jest twierdzenie „Polonii”, iż policja wiece rozwiazala na polecenie „obersanatorów”. Uczestnicy wiece, po przeczytaniu tej wiadomości „Polonii” przekonali się mogli, do jakiego beczelnego kłamstwa zdolny jest organ p. Koriantego. Przewodniczącemu wiece, a zarazem Obywatelskiego Zjednoczenia Gospodarczego p. Weinmann donosi nam, iż nie jest prawdą, jakoby niewiemych demonstracyjnie występowali przeciwko p. posłowi Grzeskow, natomiast prawda jest, że powitali go uczcnie oklaskami a po przemówieniu dali wyraz swojej solidarności z jego wywodami przez uchwalenie rezolucji, która podana była w poniedziałkowym numerze „Polski Zachodni”. Policja wiece tego nie rozwiazala ani też nikt nie zwracał się do policji z podobnym żądaniem. Zebranie zakończyło się spokojnie, a zostało zamknięte przez przewodniczącego.

## Ruch wyborczy w Łagiewnikach.

Zebranie Koriantarzy, jakie się odbyło w piątek, w sali p. Kokota przy udziale pp. Panasia i Markitona, było zbiorowiskiem wyzysk na obecny rząd i na obecnego naczelnika gminy p.

Rybarza. Oczwiste było to zebranie, na które wstęp mieli tylko zaniżani za zaproszeniem. Markiton ale może strawić p. Rybarza, który musiał Markitona za nieprzystawne zachowanie się wyprosić za drzwi — to też na zebraniu sódle zamieszanie wywardeło. Zebranie u Brzoński empietników, która odbyło się również w piątek było kulturalniejsze, chociaż i tu wazylisze zamieszanie była winna.

W niedziele odbył się dwa wiece w Łagiewnikach, Blok jednolitości obywatelsko-chłopskiej wicował pod gołem niebem na targowisku. Sluchaczów było około 300, w tem była większość z lanych obosy. Przemawiał Zawisła o nieuczciwaniu sejmia śląskiego, krytykował „prześladowanie” Niemców przez Polaków. Inny mówca zaczął wywadać sluchaczy do walki z obecnym rządem, na co urzędnik policji zwrócił mu uwagę, że na omawiać sprawy wyborów gminnych. Bez incydentu zakończono wice odświeżaniem „miedzynarodowki”, która śpiewało trzech uczestników.

Drugie wice, zwolany przez „Katolicko-Narodowy Blok Gospodarczy” (Hsta nr. 1) do p. Brzoński, ściągnął przeszło 450 sluchaczy. Zagali go prezes powstałców p. Przewdzin. Główne przemówienie patriotyczne wygłosił p. Palasz. Pan Duszyński, zabierając głos, wskazał na wysiłki Narodu polskiego około zdobycia wolności i własnego państwa i nawizował do tej najmniejszej komórki państwowej, jaką jest gmina. Nawizował do solidarności narodowej, by w tych wyborach gminnych Polacy zwyciężyli. Przedstawił następnie do szczegółowych potrzeb gminy. Podniósł przede wszystkim potrzeby szkół, w których ustępy nielunkcjonują, lazienka nie jest czynna, a ławki są takie, że dzieci siedzące w nich stać się mogą kalekami. Omawiając te kwestie mówca zwracał się do naczelnika Rybarza, aby wyjaśnił sebrnym, dlaczego gmina tych gwałtownych potrzeb szkolnych nie załatwia. P. Duszyński położył nacisk na to, że jako nauczyciele musi dbać o młode pokolenie i musi żądać od gminy tych koniecznych świadczeń dla szkolnictwa. P. Rybarz zabierając w odpowiedzi głos, oświadczył, iż prawda jest, że nauczyciele przerywać musieli naukę,

bo piece w klasach dymiały, że domagali się naprawy ławek, lazienki, ustępów i łazienek w gmachach szkolnych, lecz zarazem podniósł, że gmina nie ma pieniędzy, gdyż jest zadłużona. Obecna Rada komunalna rzuciła przez jeden rok. Gdy objeła władzę gminną, zastała długów i zobowiązań w sumie 570 tysięcy złotych. W tem miejscu p. Markiton krzyknął: to kłamstwo! P. Rybarza oświadczył: Kolegi kasy gminnej nie kłamię, mogę to panu na sądzie oświadczyć. Sluchacz oburzony się na Markitona, pod którego adresem zaczęli wołać: wróć gmina 11.000 zł. Jedź na Hell Komunistom nie przeszkadzał na targowisku, a tu wyprawa burdy! Procz z nami Policja w końcu na wczorajszą gospodarkę Przewdzina policja Markitonowi, by lokal opuścić. Po tym wypadku p. Rybarz podał, że komisarzyczna rada zaprowadziwszy oszczędności zdolała w jednym roku zapłacić około 125.000 zł. długu i 28.000 odsetek, razem przeszło 153.000 z własnych pieniędzy gminnych. Obecnie gmina ma jeszcze około 394.000 zł. długu i jeszcze cierpi na trudności finansowe. Toteż, gdy nauczyciele domagali się repertury dachów, które przeciekają, naprawy pieców, bo dymili, p. Rybarz adał się do Województwa o pieniądze i uzyskał na remont szkół 15.000 zł. subwencji, gdyż dochody z podatków przy takim zadłużeniu nie wystarczają na potrzeby gminy. Mówca podkreślił, że w wyborach komunalnych i gospodarcze gminne nie chodzi o zagadnienia partyjne, ale o cele gospodarcze i mądry wyborcy, którzy gragną dobrą gminę, wybiorą do rady netylko mądrych, uczciwych ale i takich, którzy nie będą wymyślali na rząd, którzy gospodarkę gminną poprowadzą zgodnie z władzą przełożoną. P. Palasz jeszcze raz wskazał na to, że rząd musi naprawić to, co inni zniszczyli, dlatego wysła naczelników komisarzycznych, których zadaniem jest naprawiać szkody wyrządzone przez tak zwanych „pokrzywdzonych”. P. Przewdzin dziękując mówcom i sluchaczom za liczne przytycie i spóki wzorowy, okrzyknął na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Marsz. Piłsudskiego zakończył wice publicznie, na który każdy wyborca miał wolny wstep.

## Uwagi przedwyborcze dla gmin wiejskich w górnośląskiej części Województwa.

Katowice, 4 grudnia.

Wobec tego, iż za kilka dni — 8 bm. — odbędzie się wybory w gminach wiejskich górnośląskiej części, przypominamy, że tak w dniu wyborów, jakoteż i w dniu poprzedzającym dzień wyborów a więc 7 i 8 grudnia br. wyszynk i sprzedawanie trunków alkoholowych jest zakazane. Następnie przypominamy, iż wybory zaczęły się wszędzie rano o godz. 8-jej. Czas zakończenia wyborów oznacza Urząd Gminny. Przeważnie wszystkie urzędy wyznaczyły zakończenie głosowania na godz. 8-mą wieczorem.

Władza kierująca wyborami jest wyznaczona przez przełożonego gminy Komisja Wyborcza. Dla każdego lokalu wyborczego jest osobna Komisja Wyborcza. Komisja ta wybiera z posród swego grona przewodniczącego i zastępcę. Komisja Wyborcza może powołać ważne uchwały przy obecności przewodniczącego lub jego zastępcy i conajmniej połowy członków. Sprzeciwy od rozstrzygnięcia Komisji Wyborczej można wnieść jedynie w formie zarzutu przeciwko wyborom.

O przebiegu wyborów spisuje się protokół, do którego wpisuje się imiona i nazwiska członków Komisji Wyborczej, zastępców władzy nadzorczej i meków zaufania, poczetek i koniec, ewentualnie przerwy wyborów, wszystkie uchwały Komisji Wyborczej, jakoteż i wszelkie ważniejsze szczegóły wyborów oraz wynik wyborów i sposób obliczenia głosów. Protokół prowadzi urzędnik gminy, mający głos doradczy. Protokół ten, jakoteż i listy wyborcze i spisy głosujących podpisują wszyscy członkowie komisji.

Do lokali wyborczych maja wstep tylko wyborcy wpisani do list wyborczych danego okręgu wyborczego. Rozdawanie kart do głosowania przez budynkiem, w którym znajduje się lokal wyborczy w sposób nieagitaryjny jest dozwolone.

## Zapowiedź sebrań przedwyborczych.

Związek Inwalidów w Szopienicach. Zebranie 4 bm. o godz. 16-tej na sali p. Morgały, ul. Krakowska (Wilhelmina).

## Migawki.

Korianty — „Polonia” — Zagłębie Dąbrowskie — I P. P. S.

Weiskający palce między każde drzwi p. Korianty, ze swą sławetno-separatyistyczną „Polonia” pokusił się wiece czasu o rekompensację znikających na Śląsku wpływów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Stworzył tam oddział „Polonii”, usadowił sekretarza związkowego dla robotników chrześcijańskich, miał swe Polki i inne koriantowskie akcesoria. Alili Korianty strzela, a diabli kule biorą. Najpierw uciekli z Koriantowskiego podwórka — dla braku robotników w Związku — sekretarz związkowy i przeniósł się do PPS, później zreiterowały nieliczne Polki, wreszcie czytelnicy „Polonii”, gdyż wszyscy wymienili mił powyżej już asu koriantowo-separatyistycznych wyśkoków i jego blagi, dla ironii nawiązanej „chrześcijańska”. Musiał tedy wrócić p. Korianty i jego ludzie na pozycję wyjściową, t. na ul. Sobieskiego w Katowicach. Dla pozorów jednak i ratowania honoru od czasu do czasu — zamiast dawniejszej stronicy poświęconej sprawom Zagl. Dąbrowskiego, widzimy już tylko — i to w śląskim wydaniu „Polonii” — jedną lub dwie notatki kronikarskie z Zagłębia. A więc i dawniejsze stronicowe wiadomości Zagłębia zreiterowały — czyli ukoronowały odwrot. Placze się tam jeszcze jakiś maruder z administracji p. Cz. W. Ch. i trochę swędu po spalonych sztacharach koriantowo-polonijnych, gdyż odwrot z grodu nad Przemską odbył się całkiem nie w porządku.

Do ratujących honor Koriantego i jego piśmi. dla notatek — należy i wtorkowa, głosząca szumnie wszem wobec a Koriantemu z osobą jakoś „protesty społeczeństwa zagłębiowskiego przeciw obecnym metodom sanacynym”. Miał być owe protesty wyrażone coś na 37 wiecech pepeesu, takiel ilości wiecew jednego stronicotwa obdłaj w jednym dniu — nikt w Zagłębiu nie pamięta i pamiętać nie będzie, jakie ani przed tem ani w ubiegłą niedzielę przybliżona choćby liczba wiecew — i to Pepeesu — w Zagłębiu nie obdłaja się.

Zwyczajna polonijna kaczka kronikarska. Mo. że „Polonia” bez krepcacji i bez obawy o skutki, zredukować liczbę tych wiecew do trzech i to wiecew skąpych w uczestników, gdyż inne albo nie doszły wogóle do skutku dla braku chętnych słuchania wywodów prelegentów, a na innych było tak wielu protestujących przeciw metodom przywódców PPS, że prelegenci uważali za najodpowiedniejsze wiece nie zaczynać i smrotnie sko nie kończyć.

A wszystko — jak powiadał jeden z awiedzionych pepeesaków — bę, ten sojusż Staćczyka z Koriantym.

A ja do tego dodam jeszcze jedną małą uwagę. Skoro już PPS — gwałtem chciała mieć wysoką cyfrę nieodbytych wiecew — trzeba było licytować w górę choćby i do 107 a nie poprzestać na 37. Ta cyfra w okresie ostatnich wyborów do Sejmu srodze zawiedzioną sojusznika pepeesu p. Koriantego, nie dziwnego, że w ubiegłą niedzielę rzuciła na obie łopatki i wiece pepeesowskie w Zagłębiu.

Joter.

Charles Wesley Sanders.

## Śmierć na rozdrożu.

Powieść amerykańska.

5) (Ciąg dalszy.)

— Jeżeli pan chce, pojedź z panem na miejsce — zaproponował brat. — Okolica tu pusta i może niebezpieczna. Obcy wybuchną śmiechem i powiedzial że chętnie z nim dluzej pobjedzie i pokaze jak sie powinno kupować rancze. Brat odparł, że go to nie interesuje, wobec czego roześmiali się obaj i rozstali. Jeden pojechał w jedną strone, a drugi — w drugą.

Pod wieczór tego samego dnia znaleziono głupecza zabitego. Leżał na polu, obok szlaku. Pieniądze znikły.

— Jak daleko ujechał? — zapytał Mc Gregor.

— A, w tem było coś dziwnego — odpowiedział Hammersley. — Mój brat, dojeżdżając do zakretu drogi, obejrzał się za siebie. Obcy człowiek oddał się już o jakie pół mili i w dalszym ciągu jechał wyścigniętym kłusem. Jednakże ciało jego znaleziono w odległości tylko pięciuset stóp, od początku szlaku. Ślady wskazywały na to, że został zastrzelony właśnie na początku szlaku i prze-

ciagnięty dalej. Nie mam pojęcia, dlaczego on się wracał.

— Jakże to były ślady? — zapytał Mc Gregor.

— Na początku szlaku i tam gdzie znaleziono ciało były ślady krwi, ale tam, gdzie go brat widział ostatni raz — żadnych. Ludzie, którzy znaleźli trupa, pojechali zaraz do Hansena dowiedzieć się, czyby czego nie wiedział. Hansen zabrał się z nimi na miejsce wypadku i później tyle było jeżdżenia po tym szlaku, że nim przyjechał szeryf, wszelkie tropy zostały zatarte. Brat mój utrzymywał, że widział zabitego duć dalej, coż kiedy nie miał na poparcie swoich słów żadnego rzeczowego dowodu. Wszystkie ślady wskazywały na to, że mordu dokonano na początku szlaku i dopiero potem przeciągnięto ciało nieco dalej.

— Wspomniał pan, że brat pański, gdy jechał z tym człowiekiem, nie spotkał w drodze nikogo — przerwał Mc Gregor. — Dlaczego jego wrogowie wzięli mu za złe, że jechał z tamtym? Prosty zbieg okoliczności i nic więcej.

— W tem właśnie kryje się cała podłość — wykrzyknął z namiętnem uniesieniem Hammersley. — Czterej ludzie przysięgli w sądzie, że w chwili, gdy mój brat rozstawał się z zabitym, oni znajdowali się niedaleko, na wzgórzu.

Zeznali, że widzieli jak obcy człowiek odjechał szlakiem Camasa, tak jak mówił brat, i że po chwili brat zawołał nan, aby zawrócił. Miał między nimi przyjeść do ostrej wymiany słów. Obcy człowiek wpadł niby to w wielki gniew, pogroził bratu pięścią i ruszył z powrotem w przerwaną drogę. Brat wyciągnął rewolwer, strzelił mu w plecy, zsiadł z konia, przeciągnął ciało na to miejsce, gdzie je znaleziono, zabrał worek z pieniędzmi i odjechał. Czterej świadkowie, widząc zdaleka, że ofiara nie żyje, pojechali prosto do szeryfa, który jechał do naszego domu. Tymczasem ciało znaleźli inni przejezdni i zrobił się alarm.

— Nech mi pan powie, co to są za jedni ci czterej? — zapytał Mc Gregor.

— Każdy pracował na Innej ranczy. Jeden na południe od miasta drugi na północ, trzeci na zachód, czwarty na wschód. Zeznali, że byli w mieście i jechali razem na południową strone do trzech dziewcząt, mieszkających w sąsiedztwie ranczy, na której pracował czwarty.

— Czy cleszyli się dobrą opinią?

— Nie znam się na prawie — odpowiedział niewprost Hammersley. — Naszemu adwokatowi pozwolono im zadać kilka osobliwych pytań. Czy byli kiedy aresztowani, czy brali udział w jakich

pourdach i t. d. Odpowiedzieli, że nigdy nie byli aresztowani i że specjalnie się nie awanturowali. Prawda, że czasami trochę pili, grali w karty i gonili za dziewczętami, jak to młodzi; ale to i wszystko. Poświadczyli sami za sobą i to wystarczyło.

— Mój brat nie miał żadnych świadków. Bronił się tylko słowem. Opowiedział, że rozstał się z zabitym i pojechał do domu. A dalej, że o śmierci obcego człowieka dowiedział się dopiero od szeryfa.

— A więc to było tak: słowo jednego przeciwko słowu czterech?

— Nie — rzekł z zakłopotaniem Hammersley. — Wchodził jeszcze w grę rewolwer.

— Rewolwer?

— Wie pan, że hodowca pędząc partię bydła, zabiera zawsze ze sobą rewolwer — ciągnął dalej opowiadający. — I brat też zabrał. Pierwsze pytanie szeryfa było właśnie o rewolwer. Brat wróciwszy do domu, zdjął pas i powiesił go w swoim pokoju na ścianie, a rewolwer położył na stole. Powiedział to szeryfowi który poszedł na górę osobiście. Wrócił z rewolwerem w rękę i stanął przed bratem, patrząc na niego dziwnym wzrokiem.

C. d. n.



## Z życia powstańców śląskich

Baczność Powstańcy rezerwist! I-go baonu P. W. i wych. fiz. Zw. Powst. Śl. pow. tarnogórskiego!

W porozumieniu z powiatową Komendą P. W. 11 p. w Tarn. Odrach odbędzie się w dniu 15-go grudnia br. na strzelnicy garnizonowej w Czarnej Hucie strzelanie ostry o nagrodę przechodnią Komendy Powiatowej P. W. Zw. Powst. Śl. Strzelanie odbędzie się w ranie wspomnianym dniu od godz. 8-ej rano. Wobec powyższego wzywa się wszystkich pp. d-ców i całej szeregowej powiatowej do zorganizowania w tym dniu wszystkich członków chętnych do wzięcia udziału w strzelaniu o nagrodę przechodnią, lecz wyłącznie rezerwistów. Zbiórka wszystkich zawodników na strzelnicę garnizonowej. W tym celu wszyscy d-cy zaopatrzą się w listy z spisem biorących udział zawodników i po odbytem strzelaniu oddadzą takowe z wynikami u d-cy strzelania p. por. O. trębskiego, Kom. Pow. P. W. 11 p. p. za stan biorących udział uczestników w zawodach przebiega p. d-cy poszczególnych grup najdalej do dnia 8-go grudnia br. Komendzie powiatowej P. W. Związku Powst. Śl. w celu załatwienia formalności z Kom. Pow. P. W. 11 p. p. Ze względu na stan reorganizacyjny z powodu zmian miejsc zamieszkania poszczególnych d-ców grup, osobnego rozkazu nie wysyłam, wobec tego należy się ściśle zastosować do ogłoszenia powyższego rozkazu w organie „Polska Zachodnia”. W razie niepogody strzelanie nie odbędzie się.

(—) Halka Jan.  
Komendant: Pow. P. W. Zw. Powst. Śl.

### Oburzona.

— Czy już widział pani kiedyś pchłę pod mikroskopem?  
— Co pan sobie myśli. Czyż mam mikroskop w domu?

## Znów Zjednoczeni pod bołowym sztandarem.

Organizacyjny Zjazd byłych Strzelców Bytomskich w Król. Hucie.

W związku z naszą wczorajszą wzmianką o zjeździe byłych strzelców bytomskich, podamy dziś szereg szczegółów, który zebrał się 101 osób. Zjazd odbył się w Katedrze Domu Związku w Król. Hucie. Przewodniczącym zjazdu był p. p. Kłaczyski. Sprawozdanie z prac przygotowawczych i organizacyjnych dokł. kpt. Szrejbrowski. Za głoszone wyniki, iż polowanie materialne wola b. towarzyszy broni, popularne t. zw. Rytomłaków, a nie gołogłowa. Kilku z nich musiał szukać chleba poza granicami Polski, a także się w wyznaczeniach. Największą liczbą tych przymusowych emigrantów przypada na powiaty Tarnogórski i Radzionkowski. Z dalszego sprawozdania wynika, iż wiele pracy poświęcono na skłanianie adresów kolegów, organizację placówek w poszczególnych miejscowościach oraz zebranie materiału do niedzielnego zjazdu. Zakończono przyjęcie statutu, który na wniosek pp. Kłaczyskiego zmodyfikowano w ten sposób, iż jako członkowie do byłych Strzelców Bytomskich mogą należeć i oficerowie, przebywający obecnie w służbie, z tem, że nie podlegają Sądowi Honorowemu i balotowaniu. Odczytano depesze gratulacyjne b. oficerów pułku, którzy nie mogli się stawić na zjazd. W dalszych punktach statutu przewidziano opiekę nad wdowami i sierotami po poległych, opiekę nad grobami po poległych w walkach w r. 1920. W wolnych wnioskach postanowiono włączyć gremialny udział, jako osobny oddział, w święcie 10-lecia 75 pp. w Król. Hucie oraz urządzić w styczniu 1930 r. uroczystą masę świętą za poległych Bytomłaków. Bołowy sztandar pułku postanowiono zatrzymać dla organizacji, jako jej sztandar. Z kolei przystąpiono do wyboru władz nowej organizacji. Prezesem obrano kpt. rez. d-cę baonu Bytomskiego Pułku Goniora, na zastępcę kom. pp. p. Piechoczkę, sekretarzem kpt. rezerwy p. Szrejbrowskiego, zastępcą, urzędnika Dyr. Policji w Król. Hucie — p. Prawika, skarbniką naradzi nie obrano, lecz wysunęto trzy kandydatury pp. Dragi, i liska i Pałędzińskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kpt. Bańcyr-

ka, Nawrockiego, Gabora. Do sekcji socjalnej dr. Potyka, dra Kocura i kmdr. Piechaczka. Do sekcji opieki nad grobami: dr. Halka, ks. Brandysa (jako b. kapłan pułku) dr. Nowotki (kpt. pułk.) dr. Potyka, Dr. Sędziński, dr. Kłaczyski, ks. Brandysa, Stanisława Kowalskiego z Sosnowca, Wiktora Farmasa, Augustyna Gruchę i Ryszarda Morcy.

Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej zjazd zamknięto. Przebieg zjazdu był b. poważny i pozostawił po sobie wiele wrażenia, udając dowód, iż nie tylko na froncie, w kadrach dyscyplinarnych towarzysze broni szli z wiarą masą, lecz i w życiu dalszym, będą się wspólnie wplewać i wspomagać moralnie i materialnie.

Tymczasową siedzibą nowej placówki jest Sekretariat Stowarzyszenia b. Strzelców Bytomskich, mieszczący się w Król. Hucie, ul. Halkowa 23. Do Sekretariatu można zgłaszać zapisy na członków.

Wszystkim, którzy dali wyraz prawdziwego współczucia i oddali ostatnią usługę mojemu mężowi

**Sp. Władysławowi Gucwie**

w pierwszym rzędzie Wielebnemu Duchowieństwu a zwłaszcza czcigodnemu ks. Prałatowi Pucherowi, panu inspektorowi Kłapie, koleżankom i kolegom Znamym, działwie szkolnej, oraz przedstawicielom władz i stowarzyszeń z Piekary i Szareja, jakoteż wszystkim uczestnikom żałobnego obrzędu — tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Piekary Wielkie, w grudniu 1929.

**Żona.**

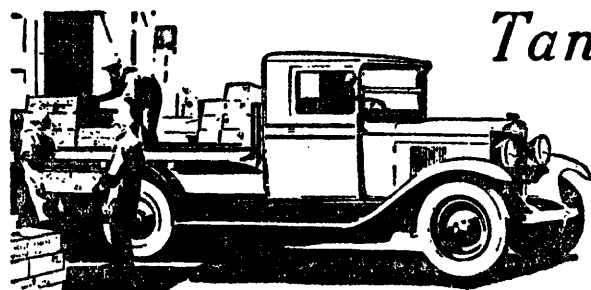
*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

## Konkursy rolnicze wśród młodzieży wielkiej.

(:) Przed paru dniami w Akademii Rolniczej w Cieszyńcu odbyło się posiedzenie przedstawicieli sfer rolniczych w sprawie przeprowadzenia w roku przyszłym konkursów rolniczych wśród młodzieży wielkiej.

W zebraniu tem m. in. wzięli udział: delegat Ministerstwa Rolnictwa inż. Kobylński z Warszawy, starosta cieszyński dr. Kłasiński oraz przedstawiciele St. Izby Rolniczej: prezes Sztwielnia i dyr. Panieński.

Inż. Kobylński w przemówieniu swem m. in. zaznaczył, że Ministerstwo uważa konkursy rolnicze jako jeden z najważniejszych środków szerzenia oświaty wśród szerokich sfer rolników. Ale nie ilość, lecz jakość konkursów rolniczych ma faktyczną wartość oświatową, to też organizacje rolnicze, przeprowadzające konkursy wśród swoich członków, powinny należycie te konkursy dozorować.



## Tani i pewny transport.

Transport motorowy najlepiej opłaca się, gdyż jest pewny, dogodny i tani. 6 cyl. motor Chevroleta gwarantuje punktualną dostawę, bez względu na stan dróg i pogodę. Nadzwyczaj nadaje się do wszelkiego rodzaju przewozów, gdyż daje się doskonale zamienić na samochód otwarty, samochód przykryty budą brezentową, na platformę, czy wywrotkę. Jednocześnie konstrukcja ta ułatwia ładowanie i wyładowywanie.

Cena podwozia 1 1/4 ton. wynosi **21.850.** loco fabryki Warszawa. Wyrób General Motors.

**CHEVROLET 6 Cyl.**

## Teatr i estrada.

„Adwokat i róża”. Komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego. Reżyser Jan Bonecki. Dekoracje K. Rutkowskiego. „Rewizor” czyli „Podróż bez pieniędzy”. Komedia w 5 aktach Mikołaja Gogola. Reżyser Z. Nowakowski. Dekoracje K. Rutkowskiego.

Cechą twórczości Szaniawskiego test zaduma nad wartością i celem życia. Z zadumy tej wyłania się tęsknota za czemś doskonalszym i lepszym, niż szara nasza codzienna rzeczywistość. Tęsknota ta jednak jest nieuchwytna, rozplywająca się w mgłę niejasnych i nieskrystalizowanych pragnień. Co jest złe dzisiaj, a jak powinno wyglądać doskonałe — tego autor nie wie. Dlatego i wrażenia, jakie robią jego utwory — podobne są do nastrojów letniego upalnego wieczoru, kiedyto wraz z ustawianiem dziennego rozgwaru na duszę pada zaduma nieokreślona, tęsknota nieuchwytna, pełna uroku i poezji, lecz jednakże dziwnie beztętna i jałowa. Ten nastroj wewnętrzny „rozmarzenia” rodzi w duszy stan niepokoju i niezadowolona. Pocóż oddawać się nastrojom nieokreślonym, gdy z nich zamiast radości życia i pracy rodzi się zaleczenie i... rozleniwienie? Zwodniczy urok poetyczności zbyt łatwo może przemienić się w wygodny argument dla usprawiedliwienia swej beczności i życiowej nieproduktywności.

Świeżo wystawiona przez nasz teatr komedia „Adwokat i róża” przeniknięta

jest tą tak charakterystyczną dla twórczości Szaniawskiego zadumą i nieokreślona tęsknota. Owiana czarem prawdziwej poezji oddala nas od szarej rzeczywistości, otacza ją mgłą nieuchwytnych pragnień i tęsknot. Przejawia się to w ciągłych dyskretnych niedomówieniach i zagadkach, które każda niemal postać komedii w sobie ukrywa. „Coś jest”, „gdzieś coś się dzieje”. Ale co? Ale gdzie?

Jaka rolę ma odgrywać w sztuce ten tajemniczy Łukasz, który zamyka się w klasztornej ciszy posesji mecenasa, by hodować różę i nagle znika, niewpleciony w akcję, dodający tylko do całości nieokreśloności jedno niedomówienie więcej? Zresztą wszystko jest kwestią gustu. Może można w nieokreśloności i niedomówieniach dopatrywać się istotnego czaru poezji. Tylko czar ten zbyt sentymentalny i cikiwy, a te cechy rzadko wychodzą na dobre dziełom literackim.

Należy stwierdzić, że wystawienie tej niewątpliwie wartościowej i ciekawej sztuki przez nasz teatr odpowiadało w zupełności jej charakterowi. Gra aktorów, reżyseria, tempo gry — wszystko to harmonizowało z tajemniczymi niedomówieniami i nieokreślonościami komedii. Gra wszystkich aktorów była nadzwyczaj dyskretna i — rzeczy można — wykłintna, co zaliczyć należy bezsprzecznie na dobro przedstawienia. Trochę razila tylko gra p. Rostkowskiej (jako siostrzenicy), która nie umiała wpaść w nastroj całości.

P. Bonecki jako odtwórca głównej roli (mecenasa) nadał przedstawieniu ten właściwy sztuce charakter dyskretny a pełnej uroku nieokreśloności. Jako reżyser, wykazał znowu znaną już z poprzednich przedstawień, wytrwałość, umiar i inteligencję. Pod względem reżysemkim przedstawienie było skończoną, starannie obmyśloną i przemyślaną całością bez zarzutu. Obok p. Boneckiego należy postawić pp. Szpakiewiczów, p. Halaćkisa, która zresztą nie miała możliwości okazać całej skali swego talentu i p. Ryszkowskiego. Świetną sylwetkę Agenta, człowieka z „mizis społecznymi”, postać oryginalnego wykończenia stworzył p. Puchalski. P. Derdziński i P. Zbyszewski dostrajali się do całości.

Dekoracje miłe i — o ile oryginalne — wartościowe.

Z powodu wyjazdów nie miałem dotąd sposobności pomówić o przedstawieniu „Rewizora z Petersburga” Gogola. Stara ta satyra na stosunki w dawnej Rosji carskiej należy słusznie do skarbcza literatury światowej i dlatego winna stać się własnością repertuarową każdego poważnego teatru. Gogol przedstawia życie rosyjskie od strony, która dziś zwłaszcza dla nas po powieściach Żeromskiego, nie jest nieznaną. Głupota i ograniczenie, te cechy właściwe każdemu życiu zapadłej prowincji i jej biurokratycznym reprezentantom, połączone do tego z właściwym Rosji nieczłochanym systemem korupcji, znalazły

w tej sztuce świetny, klasyczny wyraz. W takim środowisku nie trudno jest znaleźć niebieskim ptakom pole do działania i pracy.

Nie wiem, dlaczego tę sztukę Gogola wystawia się zazwyczaj w kostiumach historycznych pierwszej połowy ubiegłego wieku. Przez ich zmodyfikowanie nabierałaby ona o wiele większej wyrazistości, a nie straciłaby nic z plastyczności. Wówczas może łatwiej było i aktorom odtworzyć środowisko, co przecież Polakom, którzy długo mieli z niem styczność, nie przyszkodzi z trudnością. Tymczasem w tych historycznych kostiumach tracili właściwy rosyjski koloryt, a stworzyli dość zgrabną farsę, która jednak nie zawsze harmonizowała z tendencją sztuki.

Choć — poszczególni aktorzy grali bez zarzutu. Dobry jako Chlestakow był p. Nowakowski, dorównywał mu w grze odtwórcy innych ról: horodniczy p. Janowski, inspektor szkolny p. Jastrzębski, sędzia p. Derdziński, kurator p. Bielecki, pocztmistrz p. Puchalski, kupiec p. Bonecki, oraz panie Jakubowska i Zastrzeżyńska. P. Pawłowski popadł już w pewną maniery, która go nie opanuje, a której powinien się stanowczo wyzybyć.

Na podkreślenie zasługują dobre opracowane sceny zbiorowe. Przedstawienie niewątpliwie znalazło powodzenie u publiczności dzięki zawartym w niej momentom komicznym i satyrycznym.

R. L.

# Wiadomości niejące

**Środa**  
**4**  
**grudnia**

**Dziś Barbary. p.**  
**Jutro: Anasazego.**  
**Wsch. o 7.55**  
**Zach. o 15.35**

## Nabożeństwa

**w kościele katolickim św. Piotra i Pawła.**  
Czwartek, dnia 5. grudnia o godz. 6 za rósł Waleśka Wypiór, Marię Piątek i Drysowa, o 6.30 za zmarł. Augustynia Zdzisława, o 7 za zmarł. Pawła Czarkowskiego, synów i pokrew., o 7.30 za zmarł. Aleksandra i Annę Czarkowskich, o 8.30 wieczorem za zmarł. Jana Piłchosa, o 8.30 wieczorem za zmarł. Józefa Rymera, o 6.30 cicha msza św. za zmarł. Gerarda Tulca, o 7 cicha msza św. za zmarł. pokrew. Mynastów i Kapciów.

**Teatr Polski w Katowicach.**  
Środa, dnia 4. bm., „Ladna historia” o godz. 3.30 po południu.  
Środa, dnia 4. bm., „Trubadur” gościnny występ L. Zamorskiej i Karpakowskiego.  
Czwartek, dnia 5. bm., „Za siedmioma górami” po południu o godz. 3.30 premiera.  
Czwartek, dnia 5. bm., „Adwokat i róża” wieczorem o godz. 7.30.  
Piątek, dnia 6. bm., „Za siedmioma górami” po południu o godz. 3.30.  
Piątek, dnia 6. bm., „Eugeniusz Oniegin” występ A. Karpakowskiego.

**Teatr Polski na prowincji.**  
Środa, dnia 4. bm., „Rewizor” w Król. Hucie.  
Czwartek, dnia 5. bm., „Lalka” Bielesko.

(—) **Wyciągnięte listy nr. 17.**  
W dniu wczorajszym została wyciągnięta lista nr. 17 do rady miejskiej w Katowicach, postawiona przez pp. Kulę i Kormaną. Zwolennicy tej listy będą głosować na listę nr. 10.

(—) **Urządzący Kontroli Skarbowej w P. Województwie.**  
Dnia 3 grudnia 1929 r. przedstawiciele Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej na Woj. Śląskie w osobach prezesa zarządu p. Kossowskiego, wiceprezesa p. Wyżniewicza przyjeżdżali na specjalnym pociągu do Katowic, w celu zawiadomienia w sprawie ewentualnego wyznaczenia urzędników akcyzowych i kontroli skarbowej, powołanie ryczałtów obrotowych kontroli skarbowej i udzielenie subwencji na rozszerzenie biblioteki dzieł fachowych i urzędowe gabinety fachowo-naukowe. P. Wojewoda odniósł się przychylnie do wszystkich przedstawionych spraw, zainteresował się nimi i przyrzekł po rozpatrzeniu pomiaru.

(—) **Dziś Urzędy górnicze nieczynne.**  
Wyszy Urząd Górniczy w Katowicach zawiadamia, że w dniu św. Barbary tj. 4. bm., Urzędy Górnicze urzędować nie będą. W dniu tym jednak, w godz. od 8—15 odbywać będzie w biurach dzienne rozprawy.

(—) **Nie Zary, lecz Zory.**  
Wobec pojawiających się w prasie śląskiej notatek, jakoby nazwę miasta Zory zmieniono na Zary, Śl. Urząd Wojewódzki komunikuje, że nazwa miasta pozostała nadal niezmieniona.

(—) **Odczyt p. Różyckiego dla odczołów rez.**  
Zarząd Z. O. R. Kolo Katowice przypomniał swojemu członkowi, że trzeci z kolei odczyt p. p. Różyckiego, odbędzie się dnia 6 grudnia r. b. o godz. 19.20 w sali Rady Miejskiej. Ze względu na nadzwyczajną interesującą i wspaniałą porażkę, zarząd prosi członków Z. O. R. jak i członków innych organizacji pokrewnych o jak najliczniejsze przybycie.

(—) **Z życia szkoły im. Marsz. Piłsudskiego.**  
Rada rodzicielska szkoły im. Marsz. Piłsudskiego w Katowicach wraz z gronem nauczycielskim i rodzicami uczniów, w dniu 6. bm. dla uczniów szkolnej uroczystości św. Mikołaja, która będzie miała niespodzianką dla naszych miłośników. W dniu tym dzieci wszystkich klas pod doзором nauczycielstwa zgromadzą się o godz. 3.30 po południu w Teatrze Polskim, gdzie zostanie odegrana przepiękna baśń Ostrowskiej „Za siedmioma górami”. Po przedstawieniu ukaże się św. Mikołaj ze swym bogatym orszakiem i obdarzy dzieci podarunkami. Bilety na przedstawienie w cenę: dla dzieci 50 groszy, dla ich rodziców 2 zł., sprzedaje kierownictwo szkoły od dnia 3 grudnia r. b. Wszelkimi tym rodzicom, którzy złożyli dać pieniądze na podarunki dla biednych dzieci, składa sekcja Opieki nad biednymi starościami „Bóg zapłać”.

(—) **Wieczór św. Mikołaja.**  
W czwartek, dnia 5 grudnia r. b. o godz. 15.45 urzędzą Prywatna Szkoła Powzeczna m. św. Jadwigi uroczysty wieczór św. Mikołaja w sali Domu Związku w przykościelnej N. M. Panny. Program wieczoru: śpiew: 1. „Modlitwa nasz”, 2. „Przyjęcie sokolowicie”, 3. „Dziwczyna na jagodach”, 4. „Zima”, 5. „Piosenki, Piosenki”, 6. „Mazurki Dobrowolnych”, 7. Świąteczna: „Serce Hanka”, 8. Kosciołowa: „Wielka Wiktoria”. Tańce: „Modlitwa kapłaniśkiśki”, „Taniec motylów”, „Taniec żabek”, „Taniec dziewcząt leśnych”. Rozdanie podarunków przez św. Mikołaja. Przy fortapieniu p. Nowakowa. (Wstęp: wolne dać). Podarunki dla dzieci przyjmują się w szkole w środę 4 grudnia od godz. 4.45 wieczorem. Podczas przedstawienia zosta-

## 25-letni jubileusz kapłaństwa J. E. ks. biskupa Lisieckiego.

Katowice, 4 grudnia.  
Na rok bieżący przypada 25-letni jubileusz kapłaństwa J. E. ks. biskupa Lisieckiego. Onegdaj na probostwie kościoła N. M. Panny w Katowicach odbyło się posiedzenie komitetu obchodu wspomnianego jubileuszu, w skład którego wchodziły osoby z pośród duchowieństwa, władz, wojska i miejscowego społeczeństwa. W przybliżeniu pro-

gram obchodu jubileuszu przewiduje: 16. bm. o godz. 15.30 akademja w teatrze miejskim w Katowicach dla szkół średnich; 6. bm. w Plekarach W. odbędzie się uroczyste nabożeństwo z udziałem księży kardynała Hłonda i biskupa Kubiny; 7. bm. Msza św. pontyfikalna w katedrze katowickiej; od 18 do 28. bm. J. E. ks. biskup Lisiecki odprawiać będzie rekolekcje w Kokoszykach.

## 6-procentowa podwyżka w przemyśle metalurgicznym na Śląsku.

(:) W ubiegły poniedziałek 2. bm. odbyło się pod przewodnictwem nac. inż. Kossutha posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie zażądania zarobkowego w przemyśle przetwórczo-metalowym.  
Postanowiono przyznać robotnikom, zatrudnionym w tym przemyśle podwyżkę w wysokości 6 procent. Pod-

wyżka ta obowiązuje od dnia 1. grudnia br. do dnia 1. grudnia 1930 r. Stronom zainteresowanym przysługuje 5-dniowy termin dla przyjęcia wzgl. odwołania tego wyroku. Pozostałe wnioski dot. regulacji plac w poszczególnych kategoriach, komisja odrzuciła, ponieważ przyznana podwyżka ogólna reguluje te wnioski.

## Polak samochodem naokoło świata.

Harcerz polski przebywa samochodem marki „Buick” z górą 78.000 km. i rozniosi imię Polski po całym świecie!

Niemca zdaje się pośród nas niko, któryby w młodości swej nie marzył o zwiedzeniu obcych krajów, pragnął podziwiać nicoznie podziwotnikową florę i faunę, napawać się malowniczością i niezwykłością strojów ludowych różnych krajów i pokonywać najtrudniejsze w czasie swej podróży niebezpieczeństwa.  
Nie każdemu jednakowoż danem jest urzeczywistnić marzenia młodości: i prócz kilku szczególnych, reszta musi zadowolić się mniej lub więcej barwną lekturą, wzgl. mniej lub więcej udanymi ilustracjami.  
Jednym z takich wybrańców losu, któremu dzieje śmiało inicytowały udało się dotychczas dojechać do polski harcerz p. Jerzy Jelński z Warszawy, który na podorwanyim mu przez światowej sławy fabrykę samochodów General Motors w Polsce z siedzibą w Warszawie, aucle marki „Buick” przebył w czasie swej 28 miesięcznej trwającej podróży 78.000 km. — zwiędził w czasie tym obie półkule ziemskie.  
W czasie swej podróży przyjeżdżał nasz dzielnik rodak w audyencji przez wszystkie koronowane góry świata, przez prezydentów wszystkich państw. — Jego Królewskiej Mości Kró-

wi szwedzkiemu ofiarował p. Jelński karabin polskiej konstrukcji, który został z podziękowaniem przyjęty.  
Przeżył 300 barwnych zdjęć własnych przywiozł p. Jelński z swych interesujących podróży, które wyświetlane są podczas wykładów p. Jelńskiego w kinoteatrach.  
Niebiosa „Buick”, na którym p. Jelński odbył swoją podróż będzie niewątpliwie większą częścią Katowiczanom znany i nima zdaje się takiego, któryby nie słyszał już synuatu jego samochodów, przypominającego ryk syreny.  
Tym wszystkim, którzy samochod. odkryły plakatami z całego świata p. Jelńskiego leżące nie widzieli i interesują się podobnym imprezami, możemy domnieć, iż podziwiać można wóz ten codziennie w godzinach popołudniowych w autosalonie przy ul. Słowackiego 39, należącej do zastępcy firmy General Motors w Polsce firmy: Polsko-Amerykańska Spółka Samochodów „Motor” Katowice, ul. Sokolska 4, posiadającej jedyną autoryzowane zastępstwo sprzedaży (między innymi) też samochodów „Buick”) wszystkich fabrykatów samochodowych General Motors w Polsce.

## Z dnia.

Zbliża się ku nam Święty Mikołaj.

Zaledwie dwa dni dzieła nas od przyjścia św. Mikołaja! Zbliża się... zbliża ku nam swoim miłośnikom, swoim kreolom i dobrodusznym obywatelom, a jedyną pełną nową! Idzie w otoczeniu świątecznych, łasych Aniołków. A tuż za nim i zły duch ciemności, w postaci czarnej, rogatego diabła; i tego niegdyz nie brak, tembardziej tam, gdzie dobre, szlachetne serca i poczynania żyją!

Święty Mikołaj... Święty Mikołaj już nadchodzi... Iż to serce ludzkie — serce dzieciecej roli o tym Wielkim Świętym, który żyjąc kiedyś tu na świecie jako Biskup w kraju od nas odległym, musiał bardzo kochać dzieci, a szczególnie te biedne — sieroty — kiedy ta piękna tradycja o Nim, istniejąc wśród nas od wieków i skoro właśnie legenda o tym Świętym mówi, iż nawet z tamtego, lepszego świata troska i miłość ku dzieciom nie opuszcza Go. Holna dłoń sypie dary, niosąc tyle — tyle radości i szczęścia wśród tych naszych maleńkich.

I wiedzą już wszystkie dzieci o tem, że znalazły się dobre i szlachetne panie i panowie, którzy nie szczędzą trudu i czasu, ale z całym zaparciem się siebie, ofiarnie krzątają się, by jak najbardziej ułatwić przyjście św. Mikołajowi, by jak najlepszą aturacją Mu droge!

Iż to dzieleczy serduszek radniej tętni w tej chwili, żyjąc jedynie myślą o tym dobowym Świętym! Iż główki biedzi się nad tem, co też w tym roku ten Święty Mikołaj przyniesie?

Aż wśród tego zastępu — dzieci beztrojskie, których życie jest jednym pasmem radości i wesela; garstka to znikoma wobec tego morza bezkresnych przestrzeni tych najbiedniejszych, którym już przedwcześnie biedna polkica i pierś niedna zapada, a jednak żyć muszą, a co ważniejsze, stanowią oni sporą część społeczeństwa.

I tak widzimy tu synka bezrobotnego górnika, który nie z własnej wniy chleb utracił. Tu znów w biednej, zatchłej od wilgoci izbie gromadki bezradnych dzieci otacza lósko chorej matki, skazanej na życie odciele, bo biedna wdowa niema na to, by się ratować. Tu dzieleczy, z tych najbiedniejszych, bo ojciec w pęch tego największego wroga ludzkości — pijalstwie żyjący, tak wiele wydaje na te trucizny, a myśli zmacona nie pozwala mu pamiętać o tem, by choć na chwilę przywołać uśmiech na te przedwcześnie smutkiem obłożoną twarzyczkę jego dziecka. Pamiętajmy jednak o tem, że wszystkie te dziecięta w tej chwili żyją myślą o św. Mikołaju i tu nadzieja serdeczna, że ten dobowy Święty i o nich pamiętać będzie. I teraz uśmiech zjawia się częściej na ich zbiedzonych twarzyczkach i marzą nie tyle moce o lalkach, konikach i innych zabawkach, czy łózkach, ile o ciepłej noweli odzieży, bo ich już chłód biedna i polatana. I oto jest sposobność, by użyć tej biedzie, by niejedną łezkę otrząść choćby drobny datkiem, byle szybko, bo „to prędko daje, ten podwójnie daje”.

M. P.

## Radjo.

Program audycji:

na środę, dnia 4. grudnia 1929

Programy polskie.

Katowice, lata 408.7. Godz. 11.58 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, — 12.05 koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski, — „Ebecco”, Katowice, 3. Maja 34, 13.00 — przerwa, 16.00 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego, 16.15 — audycja dla dzieci i młodzieży p. t. „Św. Mikołaj” — Zakrzewskiej z Krakowa, 16.45 — koncert z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski, — „Ebecco”, Katowice, 3. Maja 34, 17.15 — Olga Regorowiczowa: „Śląsk w świetle nowych badań naukowych” (Artykuły naukowe w Księdze Jubileuszowej „Za czta”), 17.45 — koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radia w Katowicach. Program: 1) Kurpiński: Polonez, 2) Rajczak: Krakowiak, 3) Lwandowski: Krewki Mazur, 4) Newadomski: Fantazja, 5) Tymociński: Hej z góry mazury, 6) Moniuszko: Fetaas: Fantazja z opery „Halka”, 7) Szopowicz: Piosenka, 8) Lewandowski: „Obywatel” — mazur, 9) Wroński: Kolsyanka, 10) Noskowski: Marsz, — Godz. 18.45 — rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następný, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — komunikaty Dyrekcji Kolei Państwowych, 19.20 — Kamila Nitschowa: „Gospodyn śląska”, 19.45 — komunikaty sportowe, 19.58 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, 20.00 — komunikaty Związku Młodzieży Polskiej, 20.05 — Kazimierz Rutkowski, artysta — malarz: odczyt, 20.30 — koncert wieczorny, 21.10 — kwadrans literacki z Warszawy, 21.25 — dalszy ciąg koncertu, 22.00 — komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następný w języku francuskim, 22.10 — inż. Stanisław Nitsch: „Fetelon przyrodny”, 22.35 — komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy, 23.00 — skrzynka pocztowa w języku francuskim, C. I. Mercedi literacki. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radia za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. korespondencje bieżące słuchaczy zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji, itd.) omówi Dyrektor Programów Stefan Tymociński.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzial. red. Henryk Haur. Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 6-78.

na wykonane tańce układu baletmistra prof. Siwskiego.

(—) **Chochlik drukarski.**  
We wczorajszym numerze „Polski Zachodni” podaliśmy wiadomość o uroczystości wręczenia dyplomów i odznaczeń honorowych górnikom śląskim za długoletnią pracę. Otóż w tytule tej notatki wkraśl się bład drukarski: zamiast „narodowe”, powinno być „honorowe”, co niniejszym prostujemy.

(—) **Nagie zasłabnięcie.**  
Dnia 30. ub. m. katowickie pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala miejskiego mieszkankę Brynowa Gertrudę Wolton, która nagie zasłabła na ulicy.

## z Katowickiego.

(K) **Zobranie Z. O. K. Z. w Mysłowicach.**  
Z powodu podwieczorku św. Mikołaja zebranie miesieczne w czwartek, dnia 5. bm. nie odbędzie się, o przyszłym zebraniu zawiadom. zarząd członków Koła afiszami i w „Polsce Zachodniej”.

(K) **Św. Mikołaj w Mysłowicach.**  
We czwartek, dnia 5. bm. o godz. 16.45 urzędzą Z. O. K. Z. Kolo Mysłowice podwieczorek św. Mikołaja w sali Katol. Domu Związku, dla dzieci szkolnych Na program składa się odegranie przez dzieci małej sztuczki, deklamacje i rozdanie podarunków przez św. Mikołaja. Zarząd Koła zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w tym podwieczorku.

(K) **Dziś przedstawienie górnicze w Stenianowicach.**  
Kolo Generalnej Federacji Pracy w Stenianowicach urzędzą w środę, w dzień św. Barbary (święto górników) przedstawienie teatralne w 5 aktach p. t. „Odkrycie” na sali pod „Dziwno i tajem” (Brandwein) przy ul. Bytomskiej. Zarząd Powiatowy uprasza o poparcie. Otwarcie kas o godz. 18.45, początek przedstawienia o godzinie 19.45.

(K) **Nagły zgon.**  
Na jednej z ulic w Stenianowicach znaleziono onegdaj trup kobiety. Okazało się, że za do święci 45-letniej Marii Wypiór, która dostawała adaru sercowego, zmarła nagie.

## z Królewskiej Huty.

(—) **Święto górnicze.**  
Dziś, jako w dniu św. Barbary, wszyscy górnicy oraz personel urzędniczy wszystkich ko-

pań woli będą od pracy w Król. Hucie odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów i odznaczeń honorowych za długoletnią pracę. O godz. 10.45 rano na rynku wręczone zostaną górnikom dyplomy, odznaki honorowe oraz zegarki jubileuszowe. Po wręczeniu odznak wszyscy udadą się po pochodem do kościoła św. Barbary na uroczyste nabożeństwo, poczem odbędzie się w sali hotelu „Hrabia Reden” przyjęcie dla odznaczonych górników.

**Futra męskie i płaszczki damskie**  
jak i wszystkie kuśnierskie roboty tylko w firmie

**Jana Wieronńskiego, Król. Huta**

ulica Piłsudskiego 1. Rzetelna obsługa.

## z Pysznego.

(P) **Zgon zasłużonego powstańca.**

Po krótkiej chorobie zmarł w szpitalu w Murckach śp. Kurzak Józef, prezes grupy miejscowej Św. Powstańców Śl. w Tychach, elew kolejowy.

Zmarły liczył 37 lat i należał do wybitniejszych powstańców pow. psczynskiego. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6. bm. o godzinie 8-9 rano w Tychach. Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl. w Psczynie uprasza wszystkich powstańców wolnych od zajęć o wzięcie udziału w pogrzebie. R. l. p.

## z Rybnickiego.

(R) **Uniwersytet Ludowy w Rybniku.**  
W dniu 5. grudnia r. b. w czwartek o godz. 19.45 odbędzie się w Rybniku-Paruszowcu w szkole powszechnej otwarcie Uniwersytetu Ludowego, cyklu wykładów z przeżyciami dla tutejszej ludności, kładąc powżej lat 20, zastawianych do potrzeb życia. Wykłady będą bezpłatne i trwać będą od 5. grudnia 1929 r. do 30. marca 1930 r. Natomiast zapasy na wyżej wspomniany uniwersytet odbywały się od 2-5 grudnia przez cały dzień w kancelarii szkoły powszechnej w Rybniku-Paruszowcu.

# GŁOS PRACY

Biuletyn informacyjny G. F. P.  
na Śląsku  
pod redakcją Jana Straszewskiego.

DODATEK TYGODNIOWY DO NUMERU 332 „POLSKI ZACHODNIEJ”

## Wynik obrad Rady Naczelnej Generalnej Federacji Pracy.

Dnia 24. listopada br. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej G. F. P. — Z ramienia Ekspozytury Śląskiej Generalnej Federacji Pracy w posiedzeniu tem brali udział ob. Jan Straszewski, Jan Maciński, Feliks Rogacki i Franciszek Gbur.

Po referacie ob. Jerzego Szuriga i dyskusji uchwalono jednogłośnie następujący program:

### Program minimalny G. F. P.

Stoimy na stanowisku, iż najistotniejszym zagadnieniem naszych czasów, epoki „wysycu pracy”, jest kwestia produkcji.

Jedynie bowiem przez bardzo wydajne jej wzmocnienie, przez unowocześnienie jej metod, przez ścisłą i racjonalną jej organizację, a więc jej potaniecie — zwłaszcza zaś przez podporządkowanie procesu wytwórczości interesowi Państwa i społeczeństwa osiągnąć się da:

1) równowaga gospodarcza i społeczna wewnątrz Państwa oraz normalizacja i stabilizacja stosunków międzynarodowych, a tem samem utrwalenie pokoju;

2) niezależnienie gospodarcze Państwa — w granicach określonych z jednej strony racjonalnym zastosowaniem produkcji do warunków naturalnych kraju, przy maksymalnym ich wykorzystaniu, z drugiej zaś — koniecznością ostryj obrony nienaruszalności granic Rzeczypospolitej;

3) odwrócenie niebezpieczeństwa — zagrażającego krajowi słabemu ekonomicznie — popadnięcia w jarzmo spekulacyjnego kapitału międzynarodowego i niszczyielskiej eksploatacji przezeń — dla własnych celów i interesów zarówno bogactw kraju, jak i pracy polskiej;

4) podniesienie konsumpcji wewnętrznej i dobrobytu szerokich mas społecznych, zwłaszcza zaś trwałe zaspokojenie nieodzownej i palącej konieczności wprowadzenia polityki wysokich zarobków i płac, znajdujących się w Polsce na poziomie głodowym i będących wskutek tego groźbą zarówno dla spójności wewnętrznej Państwa, jak i dla przyszłości oraz zdrowia rasy, — a tem samem dla jego siły i zdolności rozwojowych;

5) definitywne zapobieżenie klęsce bezrobocia;

6) postęp społeczny i kulturalny, a w ślad za tem i podniesienie wyrobienia obywatelskiego mas.

### Generalna Federacja Pracy,

występująca w imieniu zorganizowanych zawodowo dla zapewnienia zwycięstwa myśli syndykalistycznej w Polsce robotników fizycznych i pracowników umysłowych — stwierdza:

1) Konieczność reorganizacji wewnętrznej Państwa i oparcia ustroju na nowych podstawach, gdyż równie jak nie może być dla robotnika i pracownika użycie równoprawnienia politycznego i swobód obywatelskich bez odbudowy Niepodległości, tak nie możliwa jest dziś rzecz realizacja następnej, etapu świadomości dażeń klasy robotniczej: równoprawnienia ekonomicznego i społecznego oraz uzyskania dobrobytu, bez istnienia silnego politycznie i gospodarczo Państwa, opartego o mocne fundamenty ustrojowe, zapewniające stabilizację stosunków wewnętrznych oraz stwarzające warunki dla szybkiego i wszechstronnego rozwoju produkcji i całego gospodarstwa społecznego.

Państwo winno opierać się o zorganizowany zawodowo czynnik pracy fizycznej i umysłowej — tę nadchodzącą

z głębin życia nową siłę, najpotężniejszą siłę jutra, już dziś jednak świadomą swych praw i obowiązków oraz swego znaczenia — jako o podstawowy społeczny czynnik twórczy, stwarzający nowe dobra i kulturę materialną oraz kładący podwaliny rozwoju ogólnego Państwa i społeczeństwa. Organizacje zawodowe nie posiadają dziś miejsca w ustroju państwowym i są w nim reprezentowane przez partje, powołane do spełnienia innych zadań i mające odrebne od ruchu zawodowego cele. Ten stan rzeczy stwarza w stosunkach społecznych niezdrowy chaos, który w miarę postępującego rozwoju ruchu zawodowego będzie się ustawicznie potęgował — przyczynia się do anarchii w życiu gospodarczym, utrudnia klasie robotniczej walkę o jej postulaty gospodarcze i społeczne, wreszcie zaś jest jedną z najważniejszych przyczyn obecnego kryzysu ustrojowego. Brak reprezentacji w ustroju państwowym czynnika zawodowo-gospodarczego pozbawia Państwo współdziałania sił istotnie twórczych, wobec zaś przesunięcia się punktu ciężkości życia publicznego na płaszczyznę gospodarczą, czyni to nieodzownym do racjonalnego kierowania życiem gospodarczym i do twórczej — a niezbędnej dziś — ingerencji. Istnieje więc konieczność, jak najrychlejszego powołania do życia Naczelnej Izby Produkcji i Gospodarstwa Społecznego, opartej o samorząd gospodarczo-zawodowy, zbudowany według gałęzi produkcji, w którym zorganizowana klasa pracująca miałaby zapewniony bezpośredni, szeroki, odpowiedzialny jej roli, znaczeniu i wartości twórczej udział.

Poszczególne izby produkcji, każda w swoim zakresie, regulowałyby, organizowałyby i kontrolowały produkcję danej gałęzi wytwórczości, normowałyby ją do potrzeb Państwa i społeczeństwa. Izba Naczelna normowałaby działalność gospodarczą Państwa oraz posiadałaby uprawnienie ustawodawcze w dziedzinie polityki ekonomicznej, cłowej, umów handlowych itd.

Jak w fabryce, by dobrze rozwijała się i prosperowała, konieczne jest spreżyście kierownictwo techniczne i organizacyjne, tak i w nowoczesnym Państwie, którego podstawą jest produkcja i które coraz bardziej upodabnia się będzie do olbrzymiego warsztatu pracy — niezbędna jest silna i uposażona w odpowiednie środki działania władza rządząca. Dlatego też za jeden z naczelnych postulatów chwili bieżącej uważamy stworzenie silnej władzy wykonawczej. Władza ta jednak musi mieć swe oparcie w masach społecznych, gdyż tylko z nimi związana i w bezpośrednim o nie oparciu będzie istotnie silna i będzie mogła spełnić swe zadania. Postulatowi temu może zadośćuczynić rozszerzenie władzy prezydenta, przy jednoczesnym bezpośrednim jego wywrozie przez społeczeństwo, niezależnym od partji i klubów sejmowych.

II. Wzmocnienie produkcji, niezbędne zarówno ze względów gospodarczych i społecznych, jak i ogólnopolskich, wymaga dla swego urzeczywistnienia możliwie szybkiego przeprowadzenia reform ustrojowych i ostatecznej stabilizacji stosunków politycznych kraju, będącej nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarstwa społecznego i wzrostu dobrobytu.

III. Konieczność reorganizacji produkcji przez stopniowe dochodzenie do współkierownictwa w poszczególnych zakładach pracy — na początek zaś w zakładach i instytucjach państwowych

— przedstawicieli zorganizowanego zawodowo personelu, a jako pierwszy etap wprowadzenie w całem Państwie instytucji rad fabrycznych, wyłanianych w głosowaniu zatrudnionego personelu na listy, przedstawione przez związki zawodowe; do uprawnień rad fabrycznych należeć winny: kontrola nad bezpieczeństwem i higieną zakładów pracy, współdziałanie w organizacji pracy, — przedstawicielstwo zatrudnionego personelu wobec kierownictwa zakładu, współudział w kontroli nad przestrzeganiem ustawodawstwa społecznego.

IV. Generalna Federacja domaga się:

a) obowiązkowego wprowadzenia umów zbiorowych,

b) ustanowienia w drodze ustawodawczej postępowania polubownego, opartego na zasadzie paritytetu, w zatargach zbiorowych,

c) reorganizacji ustroju Kas Chorych przez wprowadzenie samorządu, opartego o przedstawicielstwo organizacji zawodowych,

d) ścisłego przestrzegania 8-godzinnej dnia pracy,

e) ujednolinitelienia ustawodawstwa społecznego w całem Państwie przez pozyczenie odpowiednich uzupełnień i uzgodnień pod kątem widzenia interesów i potrzeb klasy pracującej i rozciągnięcia na całe Państwo nadal idących norm prawnych, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach.

W sprawach ogólnogospodarczych Generalna Federacja Pracy

1) nastaje na konieczność jaknajrychlejszego uporządkowania stosunków w dziedzinie wymiany, celem zmniejszenia ogromnej rozpiętości, istniejącej dziś między cenami, uzyskiwanymi za towar przez wytwórcę, a cenami płaconymi przez konsumenta, przedewszystkiem zaś jeśli chodzi o produkcję rolną. Ten stan rzeczy, który jest charakterystycznym objawem gospodarstwa chłopskiego, zmniejsza zdolność spożycia szerokich mas społecznych, wpływa na niski stan zarobków i tem samem przeciwdziała rozwojowi produkcji. Generalna Federacja Pracy stoi na stanowisku, iż jedynie rozwój spółdzielczości zdolny jest uzdrowić ostatecznie stosunki w tej dziedzinie i usunąć pałozymicze pośrednictwo,

2) zwraca uwagę na zarysowującą się coraz bardziej potrzebę upaństwowienia produkcji ropy i przemysłu naftowego, opianowanych przez kapital obcy i państwa zagraniczne, nie liczące się z interesami i żywotnymi potrzebami Państwa,

3) domaga się kontroli państwowej nad działalnością karteli przemysłowych oraz nad działalnością gospodarczą banków, opianowanych w większości przez finansjerę międzynarodową,

4) domaga się ustalenia polityki budownictwa, celem zapobieżenia klęsce mieszkaniowej, i zapewnienia ludzkom pracy ludzkich warunków egzystencji.

W dziedzinie płac Generalna Federacja Pracy stwierdza:

1) że dzisiejsza skala płac jest za niską i musi być wydatnie podniesiona zarówno w interesie klasy pracującej, jak samej produkcji i Państwa,

2) iż zarysowująca się wyraźnie poprawa sytuacji gospodarczej winna pociągnąć za sobą ogólną wyższkę płac, gdyż jednostronna tylko korzyść z tej poprawy byłaby krzywdząca niesprawiedliwość społeczną. Dzisiejsze normy nie odpowiadają w ogromnej większości bardzo niskiej nawet stopie życiowej i nie pozwalają na zaspokojenie elementarnych potrzeb. Odbudowa gospo-

darcza Państwa z ruin wojennych odbyła się dzięki wielkiej ofiarności klasy pracującej i kosztem nadmiernych z jej strony wyrzeczeń. Dziś uświadomieni państwowo robotnicy i pracownicy deklarują dalszą swą współpracę w rozwoju życia gospodarczego, stwierdzają jednak, iż nie może ona odbywać się w drodze ich uposiedzenia i nieposzanowania w nich człowieka. Przy ich współdziałaniu i pod kontrolą ich przedstawicieli muszą być określone granice ich wyrzeczeń dla dobra ogólnego i rozwoju produkcji, wyrzeczenia te również nie mogą być powodowane złą organizacją życia gospodarczego, ani też być wynikiem egoizmu klas posiadających. Dlatego też domagają się utworzenia izb produkcji wedle gałęzi przemysłu, czy też narazie rad przemysłowych, w których byłoby reprezentowane wszystkie zainteresowane czynniki danej gałęzi produkcji oraz Państwo i których zadaniem byłaby racjonalna organizacja produkcji,

3) płace robotnicze winny być unormowane według zasady: „za jednakową pracę — jednakową płacą”.

W dziedzinie polityki skarbowej Generalna Federacja Pracy domaga się reorganizacji systemu podatkowego, obciążającego dziś nadmiernie pracę i drobne warsztaty produkcyjne, domaga się wydatnego obniżenia podatków pośrednich i konsumpcyjnych, spadających całym swym ciężarem na barki warstw nieposiadających, w zrozumieniu, iż ze względu na potrzeby Skarbu Państwa całkowite zastąpienie tych podatków podatkami bezpośrednimi — do czego dążyć należy — nie jest obecnie osiągalne.

W sprawie ubezpieczeń społecznych Gen. Federacja domaga się jaknajszybszego wprowadzenia w życie ubezpieczenia emerytalnego, z tem, iż projektowana w wycofanym projekcie rządowym granica wieku winna być obniżona do lat 60, natomiast podniesiona wysokość renty oraz ustawowo ustalona wysokość renty na okres przejściowy.

Pod adresem Rządu zgłasza postulaty:

1) jasnej programowej linii polityki społecznej,

2) dalszej skutecznej walki z klęską bezrobocia,

3) wstrzymania w okresie zimowym redukcji pracowników zakładów państwowych, ewentualnie natychmiastowe ich zatrudnienie przez Państwo.

Generalna Federacja Pracy zwraca się wreszcie z wezwaniem do wszystkich robotników i pracowników do współdziałania w konsolidacji ruchu zawodowego na płaszczyźnie bezpartyjności i przewagi interesów ogólnych klasy robotniczej, przewagi tego, co nas łączy nad tem, co nas dzieli, przewagi naszego interesu społecznego nad zróżnicowaniem partijno-politycznym. Na tej jedynie płaszczyźnie urzeczywistnić będziemy mogli hasło, będące podstawowym warunkiem naszego zwycięstwa:

W jedności siła.

Największa Fabryka Pianin w Polsce

B. Sommerfeld



Katowice, Kościuszki 16 Tel. 2898

Dotacja Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.

# O polski Zespół Pracy na Śląsku.

Robotnik polski na Górnym Śląsku walczyć musi o swoje prawa na podwójnym froncie: raz o swoje prawa społeczne, drugi raz o prawa narodowe. Walka ta łączy się na tutejszym terenie w jedną całość ze względu na to, że wielki kapitał na Górnym Śląsku znajduje się przeważnie w rękach niemieckich. Rozbicie polskiego ruchu zawodowego utrudnia, a nawet wprost uniemożliwia samodzielne prowadzenie tej walki. Organizacje robotnicze są w tej sytuacji, że zawsze muszą oczekiwać pomocy ze strony rządu państwa polskiego w swej walce z kapitałem, co jest niedogodne dla stron obu. Rząd, którego zadaniem jest utrzymanie równowagi społecznej w państwie, nie może często, mimo najszerszych chęci, stanąć wyraźnie po stronie jednej z klas społecznych. W normalnym układzie stosunków społecznych rola państwa sprowadza się jedynie do zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, t. zn. ich swobód obywatelskich i obrony granic kraju oraz w ostateczności — do zabierania głosu w zatargach społecznych które mogą zagrażać bytowi państwa. Tymczasem u nas w Polsce, a na Górnym Śląsku w szczególności, robotnicy przywykli już do tego, że oczekują obrony i pomocy w walce z kapitałem od czynników rządowych, wyniki rozjemstwa których, w zatargach między pracą a kapitałem, wpływają często na to, jak się kształtuje stosunek klasy robotniczej do rządu, a nawet bodaj do państwa.

Czas skończyć z tym niernormalnymi stosunkami społecznymi. Stara zasada zupełnej swobody rozwoju sił gospodarczych i społecznych, która leży u źródła powstania obecnego ustroju kapitalistycznego, powinna znaleźć swoje zastosowanie i w tym momencie, jeśli chcemy, aby klasa pracująca stała się równorzędnym czynnikiem w życiu społecznym i obywatelskim państwa polskiego. Powołanie działacza robotniczym organizacjom zawodowym, pozwólcie obiegając wśród klasy pracującej wszelkim poglądom społecznym — oto naczelną hasło odrodzenia ruchu zawodowego w Polsce, który marnie obecnie swe siły i soki żywotne w walce politycznej, a często i w walce z rządem, szkodziąc w ten sposób interesom ludu pracującego i dezorganizując ruch zawodowy.

U nas na Górnym Śląsku najważniejszym czynnikiem odbudowy robotniczych związków zawodowych jest usunięcie z walki społecznej czynników walki narodowej, przez odeprowadzenie od siebie organizacji polskich od związków niemieckich. Związki niemieckie nie kierowały się nigdy i nie kierują się interesami społecznymi swych członków, lecz zawsze i wyłącznie interesem państwa niemieckiego, do czego przyznał się kilka miesięcy temu organ tutejszych socjalistów niemieckich „Volkswille”. Czas najwyższy, aby dotychczasowy Zespół Pracy, służący często niewiadomo, jako ochrona dwustronnej taktyki związków niemieckich, przestał istnieć, przyczyniając się do wyjaśnienia stosunków w polskim ruchu zawodowym oraz budując pomost do utworzenia jednolitego frontu polskich organizacji robotniczych, opartego na niezależności się od partii politycznych z jednej strony, z drugiej zaś na rzeczowym ustosunkowaniu się do społecznych poczynań obecnego rządu. Innymi słowy, czas najwyższy, aby powstał Polski Zespół Pracy na Śląsku, tworzący siłą faktu, jednolity front narodowy w ruchu robotniczym na Śląsku. Zespół ten powinien objąć te wszystkie organizacje zawodowe polskich robotników, które do obecnego Zespołu Pracy nie należą, jak również takie, które w Zespole tym źle się czują ze względu na społecznych lub narodowych. Polski Zespół Pracy na Śląsku nie musiałby się zajmować walką narodową, która przyniosłaby się z terenu organizacji robotniczych

na teren organizacji politycznych lub narodowo-kulturalnych, zaś ta centrala robotnicza dbałaby z jednej strony o to, aby do ruchu zawodowego nie wtrącały się partie polityczne, z drugiej zaś strony o to, by wszelkie żądania polskiej klasy robotniczej znalazły posłuch i zrozumienie u rządu państwa polskiego. Organizacje chrześcijańsko-społeczne lub też organizacje klasowe mogłyby w tym nowym Zespole Pracy zgodnie ze sobą współpracować, ponieważ łączyłaby je wspólna platforma walki o podniesienie bytu robotniczego i o zapewnienie robotnikom, czy pracownikom umysłowym, odpowiedniego znaczenia w życiu państwa polskiego. Idąc tą drogą usunęlibyśmy z życia robotniczego na Górnym Śląsku zupełnie niernormalne zjawisko, jakim są robotnicze związki niemieckie w dzielnicy kraju, gdzie właśnie i przedewszystkiem robotnicy uważają się za Polaków i dzięki ich wysiłkowi dzielnica śląska do Polski przyłączona została.

Żyjemy w okresie ujednolicania się życia gospodarczego w Polsce. Spodziewać się nie można w najbliższej przyszłości, jakiegokolwiek społecznego

przewrotu. Wstrząsy polityczne, jakie się zdarzyć mogą, nie zmieniają warunków bytu klasy pracującej, jeśli nie zastaną jej odpowiednio zorganizowanej i zabezpieczonej od przelotnych wpływów politycznych. Obecny okres, który nas czeka możemy określić jako czas życia społecznego, gdzie kształtują się i udoskonalają ostateczne formy ustroju społecznego, opartego na własności prywatnej środków wytwarzania, ruch robotniczy winien wyzyskać, podobnie, jak to robią kapitaliści, dla zbudowania skończonych form ruchu klasowego, którego środkiem jest związek zawodowy. I dążyć należy do tego, aby ten związek zawodowy stał się w przyszłości formą ustroju syndykalistycznego państwa polskiego. Ani dyktatura proletariatu, ani też parlamentarny rząd robotniczo-chłopski, tej nowej Polski nie zbudują. Zbudować ją mogą tylko robotnicy i pracownicy związki zawodowe, dbające o najdrobniejsze sprawy bytu swych członków i pamiętające o tem, że społeczne wyzwolenie ludu pracującego może być tylko dziełem jego rąk własnych.

J. Str.

## Z życia Federacji Pracy Kolejowców Polskich.

Dnia 17 listopada r. odbył się w Katowicach, na sali p. Dugańczyka, pierwszy zjazd pracowników warsztatowych, zwolany przez zarząd Federacji Kolejowców Polskich. Zjazd zajął prezes F. K. P., ob. Gbur, na wniosek którego przewodniczącemu zjazdu wybrano ob. Bregulę, sekretarzem ob. Kibla Adolfa, asesorem zaś ob. Buchwald. Referat wygłosił ob. Gbur, mówiąc o programie Federacji Kolejowców Polskich. Po zobrazowaniu obecnej sytuacji w ruchu zawodowym referent zastanowił się dłużej nad obecnym gospodarstwem położeniem pracowników kolejowych, charakteryzując je pragmatykę służbową, zmianę § 125, na skutek której nie można obecnie zwolnić pracownika bez podania konkretnego powodu oraz nowi o przeszerzowaniu w przyszłości i trzydzielaniu etatów. Wspominał również ob. Gbur o nowej ustawie uposażeniowej, która ukaże się 1 kwietnia roku przyszłego, oraz mówił o dodatku mieszkaniowym, który będzie obecnie pacyony w 2 raty. Przewidywał, że zakończył ob. Gbur apelem do zebranych, aby nie dawali się dłużej bawić i skończyli z dyktaturą zawodową, skupiając się w szeregi Federacji Kolejowców Polskich. Referat ten przyjęto mocnymi oklaskami. Następnie odano pod głosowanie poniższą rezolucję:

„Zgromadzeni na zjeździe w dniu 17 listopada br. w Katowicach, pracownicy warsztatowi witać z uznaniem powstanie Federacji Kolejowców Polskich, jako organizacji zawodowej, apolitycznej, służącej obronie interesów pracowników na Górnym Śląsku. Zgromadzeni apelują do wszystkich kolejarzy na Górnym Śląsku, aby występować w związkach, których przywódcy podlegają dyktaturze partii politycznych i wciągają kolejarzy w wir walki partyjnej zamiast bronić kolejarzich interesów gospodarczych. — Zgromadzeni stwierdzają, że Federacja Kolejowców Polskich stoi na gruncie narodowym i państwowotwórczym, skupiając w swych szeregach wszystkich kolejarzy dla należytej obrony ich przed uposażeniem i krzywdą oraz dla wywalczenia znośnych warunków pracy i płacy. Zgromadzeni wzywają wszystkich kolejarzy na Górnym Śląsku do wstępowania w szeregi Federacji Kolejowców Polskich, aby nieść pomoc jej rozbudowie i umocnieniu w imię uczciwej walki o chleb i sprawiedliwość społeczną.”

Rezolucja powyższa została jednogłośnie przyjęta. Prócz tego uchwalono drugą rezolucję, obejmującą 10 najważniejszych postulatów, dotyczących warunków pracy i płacy służby warsztatowej.

Po uchwaleniu rezolucji przystąpiono do wyboru zarządu sekcji mechanicznej, do którego weszli następujący ob. ob. Moisko Jan — prezes, Józef Piotr — zastępca, Kibla Adolf — sekretarz, Buchwald Augustyn — zastępca, Sikora Augustyn, Mateja i Zanger Karol — ławnicy.

W wolnych wnioskach zabierali głos między innymi ob. ob. Buchwald, Bregula, Feliks i Wybraniec. W końcu zgłosił się do głosu p. Solowski, członek zarządu głównego Zjednoczenia Kolejowców Polskich, który próbował bronić swój związek, nie mógł jednak znaleźć nic realnego w jego obronie. Zarzucał on ob. Gburowi, że to co mówił o gospodarce i działalności Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, powinien być poruszony na zjazdach ZZP, to nigdyby członko-

wie do czegoś podobnego nie dopuścił. W dalszym ciągu p. Solowski zagalopował się a opowiadaniu różnych bajek, tak, że w końcu zgromadzeni delegaci kategorycznie zażądali od prezjum zjazdu odebrania mu głosu. W odpowiedzi głos zabrał ob. Gbur, wyjaśniając plany działalności Federacji Kolejowców Polskich w najbliższej przyszłości, oraz dając ciętą odprawę p. Solowskiemu. Mamy nadzieję, że w przyszłości p. Solowski nie będzie miał chęci odwiedzać zebrań i zjazdów Federacji Kolejowców Polskich.

Jeden z obecnych.

### O warunkach pracy kierowników pociągów.

Piszą nam z drużyny konduktorskich: Niena kategorii pracowników kolejowych, którzy nie mieli by żadnych skarg lub zażaleń. Kierownicy i konduktorskie pociągów nie są też żadnym wyjątkiem, lecz czują się bodaj najwięcej upośledzonymi. Ety i awanse są największą bolączką tej kategorii pracowników kolejowych. Biorąc pod uwagę, że kierownik pociągu jest za wszystkim, co się w pociągu dzieje, osobiście odpowiedzialny, musimy przyznać, że zaszerzowanie kierowników pociągów jest zawsze za niskie, jak również zbyt niski wymiar premii od biegu pociągu. Kierownik pociągu rozpoczyna swą karierę służbową w grupie XII i po złożeniu różnych egzaminów, po pewnym czasie osiągnąć może grupę X-ta. Mimo to kierownicy pociągów kolejowych, należąc do najbardziej odpowiedzialnej kategorii pracowników kolejowych, którzy wykonywują pracę swoją zupełnie samodzielnie. Prócz tego, że kierownik pociągu prowadzi i kieruje biegiem pociągu, musi on pisać różne raporty oraz notatki statystyczne, co dzieje się wszystko podczas jazdy i postoju. Wszystko musi widzieć i przewidywać, aby nie było wypadku, każda zaś minuta spóźnienia musi usprawiedliwić i udowodnić.

Piszę o powyższych odpowiedzialności i wymaganiach, stawianych kierownikom pociągów dlatego, aby udowodnić, że dotychczasowe zaszerzowanie ich do grupy X-iej jest stanowczo za niskie. Do miarodajnych czynników zwracamy się z prośbą, aby zajęli się tą sprawą i po rozpatrzeniu zechcieli zaszerzować tych kierowników pociągów, którzy złożyli egzaminy w roku 1923, do grupy IX-iej, jako kierowników pociągów I. klasy.

Grono kierowników pociągów.

### Co się dzieje w Ekspedycji Towarowej w Katowicach?

Od powstania Federacji Kolejowców Polskich pracownicy w Ekspedycji Towarowej, Katowice terroryzowani są przez jednego, powszechnie n. nielubianego, zwierzchnika. Jak długo pracownicy ci należą do Zjednoczenia Kolejowców Polskich i pan ten pobiera procenty, chodził z nimi do restauracji, kazał w swem nielubianym załatwiać różne sprawy na koszt skarbu państwa, — wszystko było dobrze i spokojnie. Jednakże z chwilą powstania grupy F. K. P. zaczęto prześladować pracowników i za byle drobne służbowe składki na nich raporty.

Piszęmy tych kilka słów jako zapowiedź, że jeśli wspomniane rzeczy nie ulegną zmianie, zwrócimy się do czynników miarodajnych, aby sprawy te rozpatrzyli i sprawiedliwie załatwili. Nazwisk pracowników, którzy nas o różnych wypadkach poinformują, nie zdradzimy jako tajemnicy związku. Dlatego też zwracamy się do pracowników Ekspedycji Towarowej w Katowicach, aby informowali nas o wszelkich faktach prześladowania członków F. K. P. na tamtejszym terenie, a napewno nie zaniedbamy interwencji odpowiedniej.

Zarząd Główny F. K. P.

**PROPAGANDA**  
mus. Pana interesować  
**PROPAGANDA**  
test tem. czego Pau szuka  
**PROPAGANDA**  
zapewni Panu korzyści  
**PROPAGANDA**  
wzmocze Pańskie zyski  
**PROPAGANDA**  
jest Pańskim wiernym doradcą  
**PROPAGANDA**  
jest organem przemysłowca  
**PROPAGANDA**  
test pismem kupca  
**PROPAGANDA**  
test aktura każdego  
**PROPAGANDA**  
uczy sztuki sprzedaży  
**PROPAGANDA**  
uczy sposobów reklamy  
**PROPAGANDA**  
uczy dekoracji wystawy  
**PROPAGANDA**  
uczy wzorowej organizacji  
**PROPAGANDA**  
uczy racjonalnie oświetlać  
**PROPAGANDA**  
uczy nowych metod pracy  
**PROPAGANDA**  
test drugą d. dobrobytu  
**PROPAGANDA**  
test w rękach tysięcy kupców  
**PROPAGANDA**  
koszt rocznie 15 zł. 1/4 rocz. 8  
**PROPAGANDA**  
kwart. 4.25 i numer 1.50

### Kupon na numer okazowy.

Jako czytelnik „Polski Zachodniej” proszę o przesłanie pod moim adresem

numeru okazowego po cenie wyjątkowej

(z pierwszych zeszytów)

„PROPAGANDY”

i w tym celu załączam 0,75 gr w znaczkach pocztowych.

(Wyciąć i przesłać.)

## PROPAGANDA

Jedynie ta nowa czasopismo poświęcone sztuce sprzedaży reklamnej, (organizacji dekoracji wystaw sklepowych, i racjonalnemu oświetleniu).

K. 15. 6WA NACZCZCZKA 4 Tel. 411-49

### Z ruchu wydawniczego.

Mamy podrecznik obozowania. Inż. Zbigniew Tryski. Wyszła 1929 r. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 1.50 zł. Jako tomik 8 i 9 wydanej przez Główną Księgarnię Wojskową biblioteczki sportowej ukazała się praca m. Z. Tryskiego p. t. „Maly podrecznik obozowania”. Zawiera ona najważniejsze wskazówki i zasady z zakresu obozownictwa i obozowania. W poszczególnych rozdziałach pracy autor omawia wyprawę osobistą, pakowanie namiotów i ich rozbijanie, rozpatruje kwestię pożywienia, podaje co się robi w obozie, wreszcie i jak się go zwia. Wskazówki autora są bardzo szczegółowe i nie jest w nich pominięte, by zapewnić obozującemu zupełną wygodę. Szczególny nacisk położony jest w pracy na odżywianie. I u autor dawał mnóstwo prostych przepisów sporządzenia napojów i potraw, które mogą przydać się nie tylko w obozie, ale i w różnych warunkach życia codziennego. Nadmienić trzeba, iż autor, stary i doświadczony harcerz, włożył w omawiany podrecznik netykożość swego długoletniego doświadczenia, lecz również najnowsze zdobycze z tego zakresu bądź to zaobserwowane na ostatnim międzynarodowym zlocie skautowym w Anglii, bądź też zaczerpnięte z sumiennej przeszłownictwa literatury zagranicznej. Praca napisana jest językiem prostym i nadzwyczaj popularnym. Odbiorcą ją mnóstwem ładnych i pełnych humoru ilustracji. Obozowanie jest zarówno sposobem miłego i z korzyścią dla zdrowia spędzenia wolnych chw. jak i środkiem pomocznym w wioślarstwie, turystyce i innych sportach, a nawet w pracy zawodowej. To też omawiana książka powinna zwrócić na siebie uwagę netykożo sportowców, ale i wszystkich tych, którzy na swobodzie w zeteknieniu z przyrodą chcą nierzadko odprężyć fizycznie i duchowo. Zwolennicy tak mądrego obecnie „campingu” znajdą w niej prawdziwie doskonałą i niezwykle praktyczną pomoc. Poza tem pojawienie się tej pracy powita z dużym zadowoleniem organizatorów i młodzież zgrupowaną w organizacjach przysposobienia wojskowego oraz w st. wojskowy.



# Przetargi

## na gospodarstwa wzorowe (ośrodki).

Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 grudnia 1929 roku o godzinie 10-tej rano w lokalu Urzędu w Katowicach przy ul. Pocztowej 16, p. III, odbędzie się w drodze konkursu ofert przetargi (otwarcie ofert) na sprzedaż niżej podanych gospodarstw wzorowych (ośrodków, rezerwatów) utworzonych przy parcelacji majątków państwowych a mianowicie:

1. Kochanowice, w powiecie Lublińskim, w odległości 6 kilometrów szosą od miasta Skoczowa na przystanku kolejowym Kochanowice. Kościół, szkoła, poczta itp. na miejscu. Obszar ogólny ośrodka około 205 ha, w tym roli 82 ha, łąk 43 ha, stawów 6 ha, ogrodu i sadu 1,70 ha, podwórza, drogi itp. 250 ha i lasu 89 ha, w tym 20 ha w wieku powyżej 80 lat z dużym zapasem drzewa użytkowego. Oleha pod lasem dobra. Polowanie.

(Gospodarstwo jest w pełnym biegu i sprzedaje się wraz z budynkami, przydatnymi i inwentarzami żywnymi i martwymi, z zasiewami i z niezbędnymi przydzielonemi zapasami. W domu mieszkalnym (zamek) 20 pokoi — system korytarzowy. Zabudowania nasywne i odpowiednie. Bydło nizinne czarno-srokate fryzy — dobre sztuki. Cena wywoławcza za wszystko (jak wyżej) 600 000 złotych w złocie (sześćset tysięcy).

2. Frelichów (Dwór Albrechta), pow. Bielsko, w odległości 1,5 km. droga bita od stacji kolejowej i cukrowni Chybie i 8 km. od miasta Strumienia. Obszar około 97 ha, w tym roli 48 ha, łąk 5 ha, pastwisk sztucznych 35 ha, ogrodu 0,5 ha, podwórza, dr. itp. 8 ha. Cena wywoławcza dla gospodarstwa wzorowego wraz z budynkami i urządzeniem gorznelni o kontyngencie zakupu 270 hl. spirytusu) wynosi 282 400 złotych w złocie (dwieścieosiemdziesiąt dwa tysiące czterysta). Zwrot kosztów dla dłużniczasowego dzierżawcy około 5665 zł. w ciągu 7 dni od dnia zatwierdzenia nabwy.

3. Górki Wielkie z folwarkiem „Arenda”, powiat Cieszyń, do stacji kolejowej i miasta Skoczowa 6 km. droga bita. Obszar około 132 ha, w tym roli 72 ha, pastwisk 50 ha, podwórza, drogi itp. 10 ha. Cena wywoławcza dla gospodarstwa wzorowego wraz z budynkami i urządzeniem gorznelni (o kontyngencie zakupu 280 hl. spirytusu) wynosi 294 000 zł. w złocie (dwieścieczwędzieściesiąt cztery tysiące). Zwrot kosztów za zasiewy i uprawy oraz za wkłady w gorznelnię 14 800 zł. w ciągu 7 dni od dnia zatwierdzenia nabwy.

4. Rudzica, pow. Bielsko, odległość drogą bitą od stacji kolejowej Jaworz — Jasienica 0,5 km., od stacji kolejowej i cukrowni Chybie 7 km., od Bielska 15 km. Obszar użytków rolnych około 83 ha, w tym roli 60 ha, pastwisk sztucznych i naturalnych 10 ha, łąk 3 ha, podwórza, drogi itp. 5 ha. Obszar stawów około 20 ha. Ogólny obszar około 103 ha. Ostateczne przyłączenie stawów do ośrodka zależy od orzeczenia racjonalistów. Cena wywoławcza dla gospodarstwa wraz z budynkami i ewent. stawami wynosi 253 000 zł. w złocie (dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące). Zwrot kosztów zasiewów i upraw około 4430 zł. W razie nieprzyłączenia stawów cena wywoławcza zostanie odpowiednio obniżona. W ofertach należy cenę za stawy podać osobno.

5. Prócz powyższych czterech gospodarstw wzorowych zostanie w tymże terminie sprzedany ośrodek w majątku Odra, pow. Pszczyna, w odległości 1,5 km. od stacji kolejowej Jawiszowice i 11,5 km. od stacji i miasta Pszczyny — drogą bitą. Blizsze dane co do tego gospodarstwa wzorowego, do którego należy być może znaczne obszary stawów, mogą reflektanci otrzymać po dniu 6 grudnia w tymże Urzędzie Ziemskim.

Ceny wywoławcze powyższych gospodarstw wzorowych zostały podane w złotych w złocie w rozumieniu art. 16 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie, że obszary wymienionych gospodarstw mogą nieznacznie zmienić w wyniku ostatecznych pomiarów i że budynki względnie inwentarze, uprawy i zasiewy odda się nabywcy tak, jakie będą na gruncie w dniu wprowadzenia w posiadanie.

Naprowadzenie nabywców w posiadanie wymienionych wyżej obiektów nastąpi na warunkach najmniej 25 proc. ceny kupna i po uiszczeniu podanych wyżej zwrotów kosztów oraz po zawarciu z Urzędem Ziemskim formalnej umowy kupna-sprzedaży, względnie, gdy orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego stanie się wykonanym. Dotychczasowym dzierżawcom, gdy nie nabeżdżą ośrodku, służy prawo likwidacji mienia swego w terminach przepisowo obowiązujących.

Wszystkie opłaty skarbowe, samorządowe, notarialne i hipoteczne oraz koszty ogłoszeń obowiązują nabywców.

Do udziału w przetargu dopuszczeni będą zawodowo wykształceni rolnicy, nie będący właścicielami samodzielnych gospodarstw rolnych względnie dotychczasowi dzierżawcy parcelowanych majątków państwowych. Za zawodowo wykształconych uznaje się rolników, którzy ukończyli wyższą szkołę rolniczą lub ogrodniczą niższą, ale przynajmniej przez 5 lat gospodarowali z dobrym wynikiem w jednostkach gospodarczych o typie zbliżonym do obiektu stanowiącego przedmiot przetargu. Poza tym dopuszczeni być mogą do udziału w przetargu kandydaci, którzy nie ukończyli szkoły rolniczej, jakiegokolwiek typu, jednak wykazą się posiadaniem wyżej wspomnianych praktyk i wiedzy i uznani zostaną przez Okręgowy Urząd Ziemski za uzdolnionych do orowania wogo prowadzenia danego gospodarstwa.

Kandydaci winni zobowiązać się:

A. do należytego prowadzenia gospodarstwa wzorowego,  
B. do osobistego zarządzania gospodarstwem,  
C. do wypłacenia w terminie ustalonym przez Okręgowy Urząd Ziemski względnie w ciągu 7 dni po zawiadomieniu o wykonaniu przetargu conajmniej 25 proc. ofiarowanej ceny tytułem wpłaty na poczet ceny kupna-sprzedaży.

Jako warunek dopuszczenia do przetargu poza warunkami wymienionymi powyżej służy:

1. złożenie wadium przetargowego w gotówce lub papierach wartościowych, przyjmowanych przez Kasy Skarbowe w myśl przepisów Min. Skarbu w wysokości 10 proc. ogłoszonej ceny szacunkowej sprzedawanego gospodarstwa oraz  
2. złożenie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Katowicach w opieczętowanej kopercie oświadczenia (oferty), jak najwyższą cenę ofiaruje za wyżej wymienione gospodarstwo wzorowe.

(Oświadczenie ofiarujące cenę niższą niż wyżej podana cena szacunkowa i oświadczenie tej treści, że ofiaruje się cenę o pewną sumę wyższą ze złożonych ofert, rozpatrywane nie będą.)

Termin składania ofert na gospodarstwa wzorowe upływa 18 grudnia 1929 r. Spóźnione oferty mogą pozostać nierozpatrzone.

Na kopercie winien być napis:

„Oferta na nabycie gospodarstwa wzorowego w . . . . .”  
(nazwa obiektu).

Do koperty tej nie należy wkładać żadnych innych dokumentów, prócz właściwej oferty, tzn. koperty, zawierającej ofertę, należy złożyć następujące dokumenty:

a) dokumenty stwierdzające, że zgłaszający się do przetargu jest zawodowo wykształconym rolnikiem;  
b) deklarację, że zgłaszający się nie jest właścicielem samodzielnego gospodarstwa rolnego, lub że zobowiązuje się do sprzedania posiadanego gospodarstwa;  
c) zobowiązania podane wyżej pod A. B. i C.;  
d) dowód złożenia wadium;  
e) dowody ewid. udziału w pracy społecznej, zwłaszcza w dziedzinie rolniczej;  
f) dowód obywatelstwa polskiego.

Nadane dokumenty nie będą zwrócone, dlatego należy je składać w uwierzytelnionych odpisach a nie w oryginałach, z wyjątkiem deklaracji, które winny być złożone w oryginałach.

D. ważności przetargu niezbędnym jest zgłoszenie się conajmniej dwóch oferentów, z których jeden winien być przystosowanym warunkom.

Obecność oferentów podczas otwarcia ofert pożądana.

Blizszych informacji udziela Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach i właściwe Powiatowe Urzędy Ziemskie w Cieszyń, Mikolów, Tarnowskich Górach.

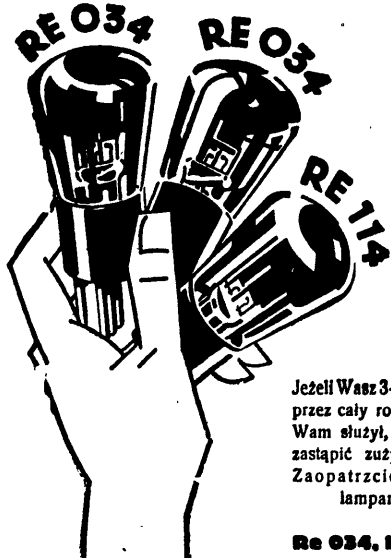
Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie:

1. prawo sprzedaż ośrodku nie dającemu największą cenę, lecz dającemu największe gwarancje dotrzymania warunków podanych w niniejszym ogłoszeniu, oraz

2. prawo wycofania danego gospodarstwa wzorowego z przetargu.

**Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach.**

## ODŚWIEŻCIE WASZ APARAT RADJOWY!



Jeżeli Wasz 3-lampkowy odbiornik przez cały rok wiernie i należycie Wam służył, jest czas najwyższy zastąpić zużyte lampy nowymi. Zaopatrzyć go zatem trzeba lampami Telefunken

Re 034, Re 034, Re 114

Nie poznacie wówczas waszego aparatu!

# TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJNOWSZA KONSTRUKCJA

Specjalista chorób  
nerwowych i umysłowych

**Dr. Norbert Präger**  
Katowice, Marjacka 24

ord. od 9—12 i od 15—18.

Psycho-Hypnotherapy,  
Elektrotherapy,  
Psychoanaliza.

Polecamy w wielkim wyborze

tywany, chodniki, firanki,  
story, brokaty, koldry pucho-  
we, kocy dopodróży, oraz  
wszelkie artykuły dekorac.

**Józef Szottka i S-ka**  
Katowice, 3 Mała 19. Tel. 3140

**Poradnia  
Artystyczna**

w Związku Artystów Plastyków  
w Krakowie przy pl. św. Ducha 1.  
udziela wyczerpujących informacji  
oraz przyjmuje zamówienia w zakre-  
sie rzeźby obrazów (portrety), sztuki  
kościelnej, dekoracji (wnętrzy), ilustracy-  
ji książek, grafik (ekslibris), odna-  
wiania obrazów, zdokonywania sztuki  
stosowanej, afizyki i reklam. — Biuro  
„Poradni” otwarte codziennie od godz.  
11 do 1-ej. — Tel. Nr. 1708.

Nadszedł zwiastun jesieni i zimy

**KATAR**

nosa, krtań i corypka  
dłatego poleca się

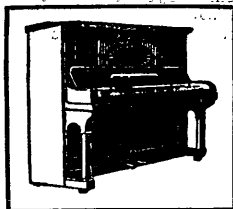
**PINOMETHYL**

zarejest. w Minist. sp. wewn.  
p. Nr. 11981 w państ. Urzędzie  
patent p. Nr. 16250

Pinomethyl używa się  
przy ostrym katarze, nosie, krtań-  
i chrypcy — usuwa niebezpiecz-  
i jest środkiem dróg oddechów.  
Do nabycia we wszystkich  
aptekach w Polsce i w Gdansk.

Cena zł. 1.75.

## Wielki wybór PIANIN



poleca w nieporównanej jakości

**R. SOMMERFELD - BYDGOSZCZ**

Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Dostawa Państwowego Konserwatorium  
Muzycznego w Katowicach.

**Filia: Katowice**

Tel. 28-98 ul. Kościuszki 16 Tel. 28-98

## Uwaga.

Wielki wybór  
Wielkie swiniobicie

Hotel i Restauracja  
„Pod Żółtą Gwiazdą”  
Właśc. A. Święcicki  
Katowice, ulica Starowiejska 11  
Jutro w czwartek, dnia 5. XII 29  
Wielkie swiniobicie  
godz. 10 rano podgrzanie i kiszki także  
można dom. Dobrze pielną, piwa poleca  
gospodarz.

**FUTRA**

Pracownia futer  
M. Rotblum, Król-Huta Rynek 5

Poszukuje się panny do praktyki.

Chcesz otrzymać  
posadę? Musisz u-  
kończyć kursy fa-  
chowe. Korespon-  
dencyjne profesora  
Sekulowicza  
Warszawa. Zora-  
wia 42 s. — Kursy  
wycieczaj listownie  
buchalterii, rachun-  
kowości kupańskiej,  
angielskiego, fran-  
cuskiego, niemiec-  
kiego, piśmown. d-  
raz gramatyki, pol-  
ski. Po ukończe-  
niu świadectwo.  
Zadajcie prospekt.

Szkola Tańca w  
Król. Hucie  
ul. Gimnazjalna 1.  
Prof. Świątko  
przyjmie wpływ na  
nowe kursa, oso-  
bne kółko szkolne  
codziennie od godz.  
6 wiecz.

Moja  
ukochana  
marka



delikatesów  
win i likierów  
Obsługa pierwszorzędną.  
**L. BORINSKI**

**Meble**  
Jadalnie, Sypialnie  
Gabinety, Salony  
Kluby, Łóżka  
Wózki itd.



Franki  
Serwety, Narzuty  
Brokaty, Naloty  
Materace, Koce itd.  
**dywany**

## Urzednika doświadczonego

do biura prawnego, dla samodzielnego prowadzenia spraw procesowych jak też dot. uszkodzeń górniczych, z długoletnią praktyką i z znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukuje kopalnia na Śląsku. Szczegółowe podania z dołączeniem odpisów świadectw należy składać do Administracji „Polski Zachodniej” pod 5538.

## Meble

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe, komplety i pojedynczo. Wielki wybór ceny przystępne poleca.

**Spółka Stolarska**

Sp. z o. odp.  
Katowice, ul. 3-go Maja 26  
Telefon 1898

## NAJWYKWIETNIEJSZE PERFUMY

**“LILAS ROYAL”**  
Parfumerie LUBIN  
PARIS

Do nabycia w perfumeriach  
i składach aptecznych

## Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława”

KATOWICE, ul. Andrzeja 2

urządza

### Kursa kroju i szycia

Konfekcji damskiej i dziecięcej oraz białej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej i dla niemowląt. Każda uczestniczka ma możność wyuczenia się kroju i szycia w przeciągu 4 tygodni do 3 miesięcy. W czasie kursu każda szwie i krawiec dla siebie nawet najwykwietsze płaszcze, bluzki, suknie, bieliznę itd. W ten sposób kursyści oszczędzają w czasie nauki pokrywając drobne opłaty.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława” umożliwia zdobycie wiedzy z zakresu kroju i szycia.

Wpisy i informacje codziennie.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława” wydała podręcznik Kroju i Szycia konfekcji damskiej i dziecięcej — wszędzie do nabycia

MYDŁO TOALETOWE  
**“HERKULES”**



**Fornarina**  
WARSZAWA

## ELEKTROAMON

właśc.: Bohdan Domanski i S-ka  
Mechaniczny Instytut dla Światłodruku i cynko-grafii najnowszo typu.

Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres światłodruku i cynko-grafii, czysto i dokładnie w kolorach: czarnym, czerwonym i brązowym do szerokości 1,20 m. i długości nie ograniczonej w jednym kawałku bez klejenia. Pilne roboty wykonujemy natychmiast.  
Ceny konkurencyjne.  
Na żądanie wysyłamy oferty.

**Król.-Muta / Katowicka 60**

Przystanek tramwajowy: Ulica „Redena”. Telefon Nr. 15-94

Oglašzajcie się w Polsce Zachodniej.

## Posad poszukuje

Śluzaczka poszuka na magistrato, ukończyła szkołę handlową, s. do- brym językiem pol- skim i niemieckim poszuk. posady la- kop pocztowa i ad- zarz. Zgłoszenia z grzesnością przys- łać Kat. Zw. Po- czta ul. Pocztowa 11 parter na lewo pod „N”.

## Pracznica

szuka roboty na do ówki, Łask, zgło- szenia do Adm. pod „Pracznica”.

## Śluzaczka

lat 17 z praktyką w biurze budowlanym, poszuka biegle na- maszynę z język. polskim i niemieckim, poszuk. posady la- kop pocztowa i ad- zarz. Zgłoszenia z grzesnością przys- łać Kat. Zw. Po- czta ul. Pocztowa 11 parter na lewo pod „An elia”.

## Śluzaczka

do wszystkich z Małopolski, lat 22, pragnie na Śląsku przyjąć posadę od- zarz. tylko do po- skiego domu. Zgło- szenia pisemnie pro- szę kierować do Kat. Zw. Polek ul. Pocztowa nr. 11 parter na lewo dla „Zofii K.”

## Panienska

inteligentna poszu- kuje praktyk biu- rowej na skrom- nych warunkach. Zgło- szenia do Ad- min. Polsk. Zachod- niej.

## Młodzieniec

lat 17 poszukuje akiejkolwiek pracy biurowej ukończył kursa stenografii, korespondencji i pi- sania na maszynie. Ukończył 4 klasy gimnazjum. Oferty kierować pod Wil- helm Dzur, Piotrowice Śl., Sien- kiewicz 22.

## Czeladź. fryzjerski

specjalista w stry- żeniu damskim po- szukuje posady w Katowicach od 1. 1930 r. Zgłosz. do Admin. Polsk. Za- chodniej w Katow- cach pod A. R.

## Nadmłynarz

kawaler, z dłuższą praktyką z ukoń- czoną szkołą mly- narską, oparty na powyższych referen- cjach poszukuje po- sady. Kazim. Sz- ymański. Rzeszów- poc. Gościec, pow. Żnin (Poznań- skie).

## Technik maszyn.

zdolny, korespon- dent i kalkulator pragnie zmieścić po- sadę. Łaskawe zgło- szenia pod nr. 5524. Inżynier-chemik młody, zdolny, ener- giczny poszukuje odpowied. zajęcia. Zgłosz. pod „Inży- nier” Biuro Statte- ra, Kraków.

## Panienska

lat 17 z ukończo- nym kursem han- dlowym stenogra- fii polską, piszącą na maszynie, z dłuż- szą praktyką bu- rową, pragnie zmie- nić posadę. Łaskawe oferty do „Polski Zachodniej” pod „Sumienna Praca”

## Felzytyn i Trocal?

### Wolno posady

Panny sympatyczne do- brze z polskim, pragnie do obsługi w restauracji poszu- kuje za wynagro- dzeniem miesięcz- nym. Zgłosz. Łag. owik. ul. Sienkiewicza 31 Praca dla chrze- ścijan. Ludzi (obo- ga pici) energicz- nych, inteligent- nych do sta- lej pracy komercja- lnej, w każdym za- kładzie Polsk., posu- kuje się. Po cztero- miesięcznej próbie ewentualna stabili- zacja. Podania u- miotyowane do- kładnym życiory- sem należy wstawić w nast. nadstąpić pod adresem: Krzyszto- wicz, Łódź, Legio- nów 1.

### Różne

Zakopane drogę do Białego, Wila „Nalezi” nowowbudowaną willa od dnia 15-go grudnia poleca pu- blicznie. Nowoczesny komfort, woda zim- na: ciepła w poko- jach. Kuchnia wy- kwintna. Ceny przystępne.

### Architekt

i budowlany poleca się pp. kole- gom i właścicielom realności do wyko- nywania ostatecz- nych obliczeń bu- dowy, planów i ko- sztytów, oraz sprawdza rachun- ki budowlane na bardzo przystęp- nych warunkach. Adres wskazać Ad- ministracji „Polski Zachodniej”

### Obelge

rzucana publicznie na p. Ogiędy Woj- ciecha, kolejarza z Orzegowa, nienie- szam. Sopala Auga- styn inwal. górni- czy Orzegów.

### Krytyka

Pensjonat Vogla i hotel „Trzy Róże” urządzone z pol- nym komfortem, otwar- te od 15 grudnia. po- lecają pokój z ca- łodziennym utrzy- maniem lub bez. Zgłoszenia do 12-go grudnia Vogla, Kra- ków, Karmelicka 35 Telefon 4836.

### Zakopane

Hot. Pensjonat „Ma- gdon” nowow- budowany o 50 po- kojach. Nowocze- sny komfort. Tera- zy, werandy. Kuch- nia wykwińska. Ceny przystępne. Prowadzony we własnym zarzą- dzie. W. Rozmno- wa.

### Narciarz

Spodnie buty, wia- trówki, narty naj- nowsze fasony, wy- syła za pobraniem, po cenach fabrycz- nych. Magazyn Sportowy Stanisła- wa Kopytki. Zako- pane. Na żądanie prospekt.

### Maszyne do pisania

racbowania facho- wo: solidnie us- prawia Remont za- kład mechaniczny Katowice ul. Da- browskiego 9. tam- że używane maszy- ny do pisania, oka- zywane.

### Ogłoszenie.

Przy ofertach sy- rowanych nie na- leży załączać ory- ginalnych świa- dectw lub uwery- fikowanych odpisów. Za zgłoszenie świa- dectwa załączone przy sztyrowanych ofertach, nie bie- rzemy żadnej odpo- wiedzialności.

### Administracja

„Polski Zachodniej”

Wszelkie artykuły sportowe w wielkim wyborze poleca  
Największa Składnica Sportowa

Narty, Sanki, Łyżwy, Hockey na lodzie, Boks, Szermierka. Ubrania i spodnie narciarskie, wiatrówki, obuwie w najwyższym gatunku własnego wyrobu. Narty fachowo montuje specjalista na poczekaniu. Członkom „Śl. Klubu Narciarskiego” oraz „Wintersportverein” udzielam specjalnego rabatu.

**„Sport”**

Katowice, ul. 3-go Maja 22

Telefon 22-30